

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie éwieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie éwieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie	kwartalnie	2	50 ct.
	miesięcznie	1	16 2/3 ct.
Na prowincyi	kwartalnie	3	15 „
	miesięcznie	1	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę Sądu powiatowego w Pilźnie Adolfa Wysoczańskiego, kancelistą Sądu krajowego w Krakowie *extra statum*.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Antoniego Biele-

wicza, w Brzezince, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Brzezince; tymczasowego nauczyciela młodszego, Stanisława Lipańskiego, w Małowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kłuwincach; tymczasowego nauczyciela młodszego, Antoniego Pindela, w Buczkowicach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Buczkowicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

P. Minister oświecenia dr. Gautsch wniósł już zapowiedziany w Najw. Mowie tronowej projekt ustawy o reformie studiów prawniczych, a wniósł go wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, nie do Izby deputowanych, lecz pierwszej do Izby panów, co tem tłumaczą, iż właśnie w tej Izbie zasiada wielu znakomitych przedstawicieli umiejętności prawniczych, zarówno pod względem teoretycznym, jak praktycznym, których zdanie i opinia będą niezawodnie decydujące dla Izby poselskiej. Sam projekt nie obejmuje całej reformy wzmiarkowanych studiów w tych rozmiarach jak to zostało obwieszczone z Najwyższego miejsca, owszem zapowiada wyraźnie dalsze prawodawcze zarządzenia odnoszące się przeważnie do wymagań, od których spełnienia będzie zawisło osiągnięcie doktoratu. Przedłożony projekt ustawy, zawiera szereg zmienionych postanowień, z których najważniejsze: Zredukowanie terminu studiów z ośmiu kursów na siedm i postawienie zasady, iż w przyszłości doktorat nie może zastąpić egzaminów państwowych. Ministerstwo oświaty zaznaczyło w motywach do projektu, iż do skrócenia o pół roku czasu trwania nauk na wydziale prawniczym, zniewolone zostało tem przedewszystkiem, iż

z powodu nowego uregulowania obowiązków służby wojskowej następuje opóźnienie w rozpoczynaniu kariery zawodowej. Ministerstwo miało tu dalej na uwadze, że skutkiem nowej ustawy wojskowej słuchacz praw nie tylko nie może podczas jednorocznej służby oddawać się swym studjom, lecz w razie niezdania egzaminu oficerskiego, musi odsługiwać pod bronią jeszcze rok jeden. P. Minister dr. Gautsch proponując w swym projekcie wyżej wzmiankowane ułatwienie, wywiązuje się z danego w toku obrad nad ustawą wojskową przyrzeczenia, iż z pomocą reformy na polu oświaty będzie się starał złagodzić przynajmniej w części niekorzystne dla młodzieży następstwa nowej ustawy wojskowej.

Ogólnem mniej więcej jest zdanie, iż skrócenie o jeden kurs okresu nauk prawniczych nie wpłynie ujemnie na osiągnięcie właściwego celu naukowego. Pierwsza część tego okresu poświęconą jest wyłącznie wykształceniu, to jest, student ma nabyć w zakresie prawa rzymskiego, niemieckiego i kościelnego te historyczne podstawy, na których rozwinęło się głównie nowoczesne prawo prywatne. Nikt nie zaprzeczy, że podstawy te są niezbędnie potrzebne; jeżeli jednak się zważy, iż dla całego obowiązującego ustawodawstwa i państwowo - naukowych przedmiotów wyznaczono tylko cztery kursa, przyjdzie się do przekonania, iż na prawnohistoryczne wykształcenie, będące tylko wstępem do właściwych studiów, wystarczą przy praktycznie rozłożonym planie naukowym trzy kursa.

Jako słuszne i odpowiednie uznano to postanowienie projektu, wedle którego w przyszłości doktorat nie będzie mógł zastąpić egzaminów państwowych. Dotychczas mógł prawnik otrzymać dyspensę od drugiego i trzeciego egzaminu państwowego, trzy bowiem rygoryza i osiągnięty na ich

podstawie stopień doktorski, dawały kwalifikacyę do służby publicznej. Na przyszłość będzie musiał i ten także, kto chce robić doktorat, poddać się trzem egzaminom państwowym, jeżeli zechce poświęcić się służbie publicznej. Tym sposobem doktorat zostanie pozbawionym swej praktycznej wartości, stanie się tem, czem był dawniej: stopniem akademickim. Ministerstwo oświaty — jak podniesiono w motywach — zamierza nadać tu wyraz zasadzie, że doktorat ma być wyłącznie wypróbowaniem wolnych naukowych aspiracyj i zamierza w swoim czasie „ustanowić w sposób odpowiedni wymagania, od których spełnienia ma być zawisłem osiągnięcie stopnia doktorskiego“.

Sprawy parlamentarne.

Wedle obiegających pogłosek, sprawa przedłożenia prowizoryum budżetowego postawioną zostanie na porządku dziennym obu Izb Rady państwa, i załatwioną jeszcze przed dyskusją nad projektami adresowemi.

Komisya adresowa Izby panów zbierze się dnia 25-go b. m., celem wzięcia pod obrady wypracowanego przez referenta, hr. Falkenhayna, projektu adresowego.

Pomiędzy przedłożeniami kolejowemi, jakie w najbliższym czasie zostaną wniesione do Izby dep. znajdować się będzie prawdopodobnie także — jak donosi *Presse* — wniesiony już na ostatniej sesyi projekt ustawy o upaństwowieniu kolei Arcyksięcia Albrechta. Przedmiotem przedłożenia nie będzie, jak się zdaje, ani natychmiastowe wykupno kolei, ani też nie oznaczy ono ściśle określonego terminu dla tej akcyi, lecz pozostawi zupełnie Rządowi uczynienie w odpowiednim czasie użytku z przysługującego mu prawa wykupna.

Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie „Wolnego zjednoczenia dla reform ekonomicznych na gruncie chrześcijańskim“.

Klub Hohenwartha uchwalił odstąpić Czechom morawskim jedno miejsce w każdej komisyi

Według *Hlasa Naroda* w klubie młodoczeskim wzięły górę kierunki umiarkowańsze.

8)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIECY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Po tej rozmowie nastąpiły dni jasne, pogodne. Byłam pewna, że ojciec z moich słów coś wyrozumiał a reszty się domyślił, tak samo jak i ja domyślałam się wiele z ostatniej z Jerzym rozmowy.

I nastąpiło między nami dziwnego rodzaju porozumienie. Byliśmy wszyscy przekonani, żeśmy już sobie wszystko wypowiedzieli. Ojciec jak przedtem był w dobrym humorze i często mię w głowę całował. Było to jakby ciche zezwolenie na to, o czem teraz marzyłam. Tak samo mógł o sobie Jerzy wytłómaczyć moje postępowanie jak ja w jego słowach i zachowaniu się widziałam tylko ciąg dalszy tego, co mi na owym wzgórzu był powiedział.

Były to w ogóle chwile wyczekiwania, najprzyjemniejsze, jakie są w naszym życiu!

Kochałam Jerzego, chociaż ta miłość inaczej wyglądała od tego, co mi moje starsze koleżanki opowiadały. Byłam pewną, że i Jerzy mię kocha, chociaż mi tego tak wyraźnie nie powiedział, jak to w książkach czytałam.

Sercem, marzeniem byliśmy bliżej siebie, ale słowa nasze zatrzymywały się na pewnej granicy względów towarzyskich. Więcej mówiły nasze spojrzenia, nasze witanie się na dzień dobry, a pożegnania na dobranoc, słowa jednak zostawały zawsze daleko po za tem.

Może to i lepiej było. Był w tem jakiś urok, jakiś czar niewystowiony. Tajemnicza zasłona kryła wspólną przyszłość naszą, a tylko marzenia nasze jak złotoskrzydłe motyle, dotykały się tej zasłony. Czasami jakieś śmielsze słówko lub spojrzenie traściło o nią, a sprawiony szelst sprawiał nam rozkosz niewymowną.

Taki był stan mojej duszy i mego serca, chociaż na pozór inaczej to wyglądało. Pan Jerzy stał zawsze na granicy czci i uwielbienia, ale pozwalał mi w swoim zachowaniu się wiele czytać. Jako starszy, otoczył mię męską opieką, jakby mię chciał do mojej przyszłej roli przysposobić. Objaśniał mi różne gałęzie gospodarstwa kobiecego i zachęcał do wprawy. Umiał to wszystko tak przedstawić, że niedotrzymałam prawie owej chropawej stroiny rzeczywistości. Niektóre zatrudnienia uważałam nawet za rozrywkę. Chodziłam na gumna, zaglądałam do stajni i byłam obecną przy pojeniu bydła. Wiedziałam,

co utrzymanie inwentarza kosztować może i jakie są z niego zyski. Zaznajomiłam się z prowadzeniem ogrodu i umiałam na pamięć nazwy nasion, które uprawiać można na potrzeby domowe lub na sprzedaż.

Ta praktyczna nauka, sprawiała mi prawdziwą rozkosz. Być może, że sama nauka nie byłaby dla mnie tak ciekawa, gdyby nauczycielem nie był sam Jerzy. Gdyśmy razem obchodzili gospodarstwo, zwiędzali gumna i ogrody, było mi tak przyjemnie, jakbym się znajdowała na wykintnym raucie, o jakich opowiadały mi na pensyi starsze koleżanki. Wszystko wtedy zajmowało mię, każda drobnostka nabrała pewnego uroku, gdy on o niej mówił. Umiał przytem coś dowcipnego lub żartobliwego powiedzieć, co nas oboje utrzymywało w wesołym humorze. A gdy do tego dodam różne przeszkody, jako to: wysokie progi, rowy, kładki i przełazy, przyczem podawał mi rękę, a czasem nawet przenosił, to łatwo zrozumieć, że z niemalą tęsknotą oczekiwałam zawsze takich wędrowek po gospodarstwie.

Wydarzało się często, że troskliwy o moje delikatne zdrowie, proponował mi w stosownych miejscach odpoczynek. Było to najczęściej przyjemne ustronie w ogrodzie, pod szumiącym nieustannie świerkiem, albo przy krynicy za gumnami, z której płynęła woda, tworząc poniżej mały stawek. Wtedy siadałam na pniu wywróconym, lub na trawie, a on zawsze ze czcią i adoracyą stał u nóg moich. Uważał to

za wielką łaskę, gdy mu pozwoliła skrócić i zapalić papieros. Mawiał wtedy z uśmiechem, że wszelka uboczna rozrywka mężczyzny w obec kobiety, ubliża jej. Ona jako słońce życia, powinna wszystko popociągać do siebie tak, jak słońce wszystkie rośliny, trawki, krzewy i drzewa niebotycznie do siebie pociąga, i tylko na siebie patrzeć im każe.

Takie wypoczynki były najczęściej poświęcone kwestyom, dotyczącym zaledwie z lekka wielkiego tematu życia ludzkiego, jakim jest miłość, a przerywanym najczęściej ucałowaniem moich drobnych paluszków, poczem następowała wspólna ucieczka do dworu, jakby przed grożącym jakim niebezpieczeństwem. Przed czem uciekaliśmy, nie wiem, ale wiedziałam, że on głównie na taką ucieczkę wpływał.

Raz rawet potraciłam w rozmowie o to.

— Zaczynam się czegoś obawiać, — rzekłam, siedząc na trawie pod świerkiem — może mi pan tę obawę wytłómaczy.

Spojrzał na mnie owem głębokim spojrzeniem, którem aż w głąb mego serca wnikał.

— Tak długo jesteście już razem — mówiłam dalej niepokoiona owem spojrzeniem — tak wiele rozmawialiśmy z sobą... i tak dobrze, jak mi się zdaje znamy się — a jednak jest coś między nami, co mię trwoży i przestrasza. Gdybym była skłonna do halucynacyi, widziałabym może wykopaną między nami przepaść!

Posłowie Herold i Kaizl wygłoszą mowy w tonie sympatycznym dla prawicy, aby Młodoczechom otworzyć ewentualną drogę do większości.

Sprawy krajowe.

(Projekt założenia szkoły dramatycznej i muzycznej we Lwowie).

(S) Na ostatniej sesji polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z galic. Towarzystwem muzycznym we Lwowie, co do utworzenia przy konserwatorium tegoż Towarzystwa osobnego oddziału dla kształcenia artystów dramatu i opery i o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji.

W skutek uchwały tej odniósł się Wydział krajowy do galicyjsk. Towarzystwa muzycznego z prośbą o oznajmienie, czy i pod jakimi warunkami byłoby skłonny do utworzenia a względnie do rozszerzenia oddziału dla sztuki dramatycznej i opery. W odpowiedzi oświadczyło Towarzystwo muzyczne wszelką gotowość do urzeczywistnienia powyższego projektu a odpowiadając życzeniu przez Wydział krajowy wyrażonemu ułożyło szkic organizacji przyszłej szkoły dramatycznej, oraz preliminarz wydatków potrzebnych na jej utrzymanie. Nadto wymieniło Towarzystwo muzyczne 5 delegatów ze swego grona, upoważnionych do traktowania i czynienia wszelkich oświadczeń w tej sprawie. Przed powzięciem ostatecznej decyzji co do wniosków, jakie w sprawie utworzenia szkoły dramatycznej Sejmowi przedłożone być mają, postanowił Wydział krajowy omówić bliżej tę sprawę na konferencji, w której wezmą udział delegaci Towarzystwa muzycznego pp. dr. Jan Czaykowski, jako prezes Towarzystwa, Rudolf Schwarzwald, dyrektor artystyczny, Stanisław Niewiadomski i Franciszek Wysocki, profesorowie konserwatorium i dr. Godzimir Małachowski, członek Wydziału Towarzystwa; dalej referent sprawy w komisji budżetowej Sejmu, hr. Stanisław Badeni, przewodniczący komisji dla artystycznego nadzoru sceny i opery polskiej we Lwowie, członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz; wreszcie artysta dramatyczny teatru hr. Skarbka we Lwowie p. Władysław Woleński.

Konferencja ta odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Wydziału krajowego, pod przewodnictwem p. Antoniego Jaxy Chameca, zastępcy Marszałka krajowego.

Hercegowiński korpus ruchomy.

Pester Lloyd pisze: Najlepszym dowodem wzmagać się uspokojenia i utrwalenia stosunków w prowincjach okupowanych jest ta okoliczność, iż w pierwszych dniach bieżącego miesiąca mógł być rozwiązany hercegowiński korpus ruchomy. Oddział ten, zorganizowany w roku 1882, składał się z wyborowych, nieustraszonych żołnierzy, podoficerów i żandarmów, którzy dobrowolnie zgłaszali się do ciężkiej i niebezpiecznej służby w skalistych, odkrytych odwiecznymi borami, hercegowińsko-czarnogórskich pogranicznych okolicach. Patrole tego korpusu

ruchomego, posiłkowane znakomicie dresowanymi wielkimi psami, przebiegały bezustannie przestrzenie pomiędzy Trebinją, Bilekiem, Avtovacem i Toską, i osiągnęły nadzwyczajne rezultaty, albowiem w krótkim stosunkowo czasie zapanował spokój i porządek tam, gdzie od niepamiętnych czasów grasowało rozbójnictwo, i gdzie dawał się uczuwać brak wszelkiego bezpieczeństwa. Co nigdy nie powiodło się Turkom, tego dokazał wciągu lat ośmiu oddział ruchomy — postrach Czarnogórców i powstańców. Szeregowcy i podoficerowie nie tylko mieli mundur podobny zupełnie do kostiumu czarnogórskiego, (hercegowińskiego) co ułatwiło im zbliżanie się niespostrzeżenie do stanowisk nieprzyjacielskich, lecz szli w zawody z ludnością miejscową pod względem zręczności, znajomości wszystkich przesmyków i jarów, i w sztuce podchodzenia ściganych opryszków. Dzieje hercegowińskiego korpusu ruchomego obfitują w bohaterские czyny i romantyczne epizody. Jego to energicznej działalności należy zawdzięczać, iż bośniacko-hercegowińska żandarmeryja podołała niesłychanie trudnemu swemu zadaniu i mogła sama jedna sprawować wzorową służbę bezpieczeństwa publicznego na znacznej przestrzeni.

Dalszym symptomatem pokojowego i zadawalającego ukształtowania wszystkich stosunków w Bośni i Hercegowinie, jest niezawodnie ta okoliczność, iż wojska korpusu XV mają być wkrótce zredukowane. Mianowicie w jesieni przy sposobności zmiany załóg zostanie ztamtąd wycofanych znowu kilka batalionów.

Sprawy rosyjskie.

(Usunięcia z Bukaresztu posła Chitrowa. — Nowy poseł przy dworze rumuńskim. — Drobne wiadomości).

W kołach dyplomatycznych uważają przeniesienie posła rosyjskiego Chitrowa z Bukaresztu do Lizbony, jako formalną degradację. Niewiadomo dotychczas — czytamy w liście z Bukaresztu do N. fr. Presse — jakie właściwie przyczyny wpłynęły na usunięcie p. Chitrowa, z widowni dotychczasowej jego działalności, na której był mężem zaufania propagandy panslawistycznej. To jedno tylko wiadomo, iż p. Giers niebylegą bynajmniej zbudowany agitatorską działalnością p. Chitrowa, i że w petersburskich kołach dworskich nabrano przekonania, że to, co robił ten poseł kompromitowało Rosję w oczach świata nie przynosząc jej żadnych zgoła korzyści. Upadek Chitrowa przypisują głównie intrygom dawniejszego jego ulubieńca osławionego Jacobsohna, który miał wykryć, iż poseł w niedość sumienny sposób administrował tajnym funduszem przeznaczonym na agitację w krajach bałkańskich...

Nowy poseł przy dworze rumuńskim p. Fonton, zatrudniony przez czas jakiś przy ambasadzie rosyjskiej w Wiedniu i Paryżu, następnie poseł w Lizbonie znany jest jako człowiek spokojny, bez pretensji, któremu nie można nawet przyznać zdolności do prowadzenia polityki, jaką rozpoczął poprzednik jego. Potomek francuskiej rodziny emigranckiej, dobry katolik, żadnych nie posiada stosunków z frakcją panslawistyczno-ortodoksyjną, tak, że odtąd nie spotka się rząd rosyjski z zarzutem, iż niepokoję, zamachy i spiski nad dolnym Dunajem wpływają z biura

reprezentacji carstwa rosyjskiego w Bukareszcie. Nie wynika z tego jednak — pisze dalej korespondent N. fr. Presse — by Rosya miała się rzec używania swych agencji dla celów politycznych. Uwolniono je tylko z pod naczelnej władzy poselstwa w Bukareszcie, a poddano cały ten aparat pod zarząd Towarzystwa żeglugi parowej ks. Gagarina i zorganizowano samodzielnie, uchylając tem samem bądź cobądź kępujące przedtem względy na urzędowe, więc i kompromitujące stanowisko Chitrowa, jako reprezentanta Rosyi.

Ogłoszony został rozkaz do zarządu wojennego o przeformowaniu od 13 kwietnia 20 batalionów rezerwowych na bataliony, po sześć kompanij.

Nowoje Wremia donosi, że komisya rządowa pracująca nad monetarnem ujednostajnieniem Finlandyi, kończy swoje zadanie i następnie zajmie się opracowaniem projektu ujednostajnienia celnego.

Z Belgradu.

(Podróże Ministrów. — Król Milan. — Pamiętniki królowej Natalii).

Dwaj ministrowie serbscy wyjeżdżają równocześnie do Petersburga; obaj jadą jednak innemi drogami. Minister prezydent p. Pasicz jedzie przez Odessę, minister skarbu p. Vuicz przez Wiedeń i Berlin. Celem podróży jest uregulowanie spraw finansowych, o ile stoją w związku z konwersją długów serbskich; oprócz tego istnieje drugi cel poboczny. Przez jakiś czas przerwały się osobiste stosunki rządu serbskiego z rosyjskimi urzędami kołami; obóz liberalny, który tych stosunków nie zaniedbywał, zyskuje w kraju wpływ coraz większy. Popularność metropolity Michała zarówno w Belgradzie, jak i w Petersburgu, nie może się podobać p. Pasiczowi. Ze swojej strony znowu metropolita w porozumieniu z wybitnymi mężami stronnictwa liberalnego: pp. Vasiljeviciem i Boskoviczem, dokłada wszelkich starań, żeby ministrowie znaleźli w stolicy Rosyi przyjęcie o ile możliwości, chłodne.

Król Milan wyjechał w niedzielę rano z Belgradu i udał się wprost do Paryża.

Przed kilku dniami wyszły „Pamiętniki Natalii, królowej serbskiej“, zawierające listy, depesze i dokumenta urzędowe, odnoszące się do rozwodu. Dokumenta te są po większej części znane. W przedmowie powiedziano, że do ogłoszenia dała upoważnienie królowa Natalia.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Korostów, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał w sprawach urzędowych do Sanoka.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, wczoraj powrócił tu z Krakowa.

— **P. Julian Zachariewicz** wystąpił z komitetu pomnika Mickiewicza.

— **Doroczne walne zgromadzenie** Towarzystwa miłosierdzia, pod godłem „Opactwo“ (Dom pracy), odbędzie się w dniu 4go maja b. r. o godz. 4 po południu w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie kasowe za rok 1890; 2) wykaz czynności w roku 1890; 3) zmiana statutów; 4) wybór wydziału na rok 1891; 5) wnioski członków.

— **Konskrypcya koni i zwierząt jucznych**, znajdujących się w obrębie miasta Lwowa odbędzie się w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. Celem dokładnego przeprowadzenia tej czynności, wzywa magistrat pp. właścicieli koni, ażeby się we właściwym urzędzie komisaryatu miejskiego zgłosili bezwzględnie po odnośne karty uwiadomienia, i po dzień 30 kwietnia b. r. zwrócili je temuż urzędowi, po należytem wypełnieniu czterech rubryk głównych, tak co do koni i zwierząt jucznych, pozostających w ich posiadaniu, jako też chwilowo nieobecnych, gdyż w razie zaniedbania tego obowiązku bez wykazania przyczyny, lub w razie podania szczegółów niezgodnych z prawdą ulegną karze, ewentualnie skutkom, przewidzianym w ustawach istniejących. Co do koni, chwilowo nieobecnych, należy w karcie uwiadomienia zamieścić prośbę o zezwolenie na oględziny tychże, w miejscu lub w pobliżu miejsca chwilowego pobytu. Utrzymujący dorożki, fiakry i wozy drażkowe, zgłosić się mają na wezwanie w miejskim urzędzie targowym, i podać tamże ustnie daty żądane. Zarazem oznajmia magistrat, że dotyczący urząd komisaryatu miejskiego, względnie miejski urząd targowy uwiadomić należy o każdej zmianie, zaszej przez kupno, sprzedaż i t. p. a to w czasie od zgłoszenia aż do klasyfikacji koni i zwierząt jucznych, i że wskazówki, zamieszczone na odwrotnej stronie kart uwiadomienia, pouczają dokładnie, które konie i zwierzęta juczne, uwolnione są od dorocznego zgłaszania.

— **Z Towarzystwa kuchni ludowej**. Walne zgromadzenie Towarzystwa kuchni ludowej odbędzie się w piątek, 24 b. m., o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego wydziału. 2) Wybór nowego wydziału. 3) Wnioski członków.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 1. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: 1. Wykład p. prof. Skibińskiego „O mostach drewnianych“. 2. Wykład p. prof. Witata „O środkach pomocniczych do rachowania“. 3. Uzasadnienie wniosku p. inżyniera Dzieślewskiego, tycającego się włączenia „Ekonomii społecznej“ w program przedmiotów obowiązkowych c. k. Szkoły Politechnicznej lwowskiej.

— **Nauczyciele szkół ludowych lwowskich** zamierzają zawiązać towarzystwo, mające na celu kształcenie się w gimnastyce, śpiewie i muzyce, i zbliżenie się towarzyskie. Zamiar to chwalebny, bo nauczyciele lwowscy, zajęci troską o chleb powszedni i rozrzucony w różnych odległych dzielnicach miasta, nie mają sposobności stykać się bliżej i często nawet zgola się nie znają. Towarzystwo to zastąpi nauczycielom lwowskim, tak pięknie u nas rozwijające się kółka pedagogiczne, w których kupi się życie naukowe i towarzyskie prowincjonalnego nauczycielstwa.

— **Wybuch gazów**. Józef Kamiński i Piotr Bożak, robotnicy pracujący u przedsiębiorcy czyszczenia kanałów Józefa Z., mieli z polecenia tegoż przedsiębiorcy zbadać stan kloak w rzeczywistości pod l. 10 przy ulicy Sakramentek. W tym celu wstąpił obaj wczoraj przed południem do parterowych wychodków tegoż domu, a Kamiński wrzucił do otworu kloaczego zapalony arkusz papieru, chcąc go prawdopodobnie w ten sposób oświetlić, poczem wraz z Bożakiem zaglądnął do otworu. W tej chwili zapaliły się gazy w kloakach nagromadzone, a eksplozja była tak silną, iż pochyleni nad otworem robotnicy nie tylko od oparzenia na twarzach i rękach znaczne odnieśli skażenia, lecz nadto przez prąd powietrza na ziemię obaleni, mocno się potłukli. Rannych przedsiębiorca Z. sam odstawił do szpitala głównego, a policya z powodu tego wypadku wdrożyła dochodzenie karne.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie**, dnia 21 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 7.2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5.6°C, najwyższa +9.0°C wczoraj po południu, najniższa +3.3°C w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz z przerwami; w nocy się wypodziło. Dziś rano mgła. Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na morzu Śródziemnem; wyżka 775 do 770 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Jerzy spoważniał i wpatrzył się we mnie.

— Być może, — odrzekł — że przepaść ta istnieje, tylko że oczy pani jej nie widzą jeszcze.

Chwyciłam go spazmatycznie za rękę.

— Nie, nie — nic nie ma między nami, i nigdy nic nie będzie, a jeśli się czego obawiam, to tylko tej próżni... tej przestrzeni dotąd niczem nie wypełnionej!

Uśmiechną się z pewnym smutkiem.

— Próżnia, której się pani obawiasz, istnieje rzeczywiście, ale jest ona tylko dla pani. Od pani zależeć będzie wypełnić tę próżnię, co zazwyczaj szczęściem nazywamy.

— Przecież możesz pan liczyć na mnie, — podjęłam szybko.

— I nawet liczę, bo bez tego czułbym się nieszczęśliwym...

Z twarzą zarumienioną pochylił się ku mnie i ucałował z adoracją końce moich paluszków. Zatrzymałam jego rękę.

— Teraz i zawsze możesz pan liczyć, a każda zmiana byłaby i dla mnie wielkim nieszczęściem!

Wejrzenia nasze spotkały się. Słów już nie było nam teraz potrzeba...

Jerzy odetchnął głęboko, jakby się ze snu obudził.

— Śniętem rozkosznie, — rzekł miękim głosem, — ale sny nasze są często niepochwytne i często rozbijają się o zapory rzeczywistości. Do szczęścia potrze-

ba pierwiej drogę dobrze wydeptać, aby potem nie zabłądzić na bezdrożach... Serca są częstokroć kapryśne, wpływają na nie okoliczności i wypadki... a wtedy każda zmiana może się stać bardzo bolesną... otóż na wypadek zmian takich zachowałem tę przestrzeń, która dotychczas jest między nami.

— Jakto, pan mógłbyś...

— Mowa być może tylko o pani.

— Mniemasz pan, że ja mogłabym...

— Pani jesteś młoda... patrzysz na świat zarumieniony blaskiem jutrenki i jesteś pani pewna, że ten różowy blask na cały dzień pozostanie! A jednak stać się może, że gdy słońce zejdzie w okazałych blaskach swoich, zapomnisz o różowej mgle minioniej jutrenki!

Zasmuciła mię myśl w tych słowach ukryta.

— Czy zasłużyłam sobie na to? — rzekłam z wyrzutem.

Pochwycił mię za obie ręce.

— Nic nie mówię, — przerwał z pewnem rozdrażnieniem, — nic nie powiedziałem, coby pani ubliżyć mogło... pragnę tylko szczęścia pani, szczęścia, którego by nic zamącić nie mogło! A do niego prowadzi tylko droga pewna choć dłuższa, droga, z której wiele innych rzeczy obaczyć możemy nie zbacząc jednak do nich!... Pani możesz jeszcze wiele obaczyć... pocóż wiązać się wyraźniejszym słowem, które potem łamać potrzeba?

Lzy zalały mi oczy, chciałam je rękami zasłonić, ale nie mogłam ich podnieść. Trzymał je silnie jakby chciał liczyć przyspieszone tętno mego serca... Przez powłokę też widziałam twarz jego czerwoną jak bronz rozpalony... czułam gorąco tej twarzy i zdawało mi się, że coraz więcej zbliża się do mego czoła...

Gruba, nieprzejrzysta mgła pokryła teraz moje oczy, wszystko pociemniało przedemną... a jednak na tem ciemnem tle zapalały się gwiazdy, biegly komety z ognistemi włosami, spadały meteory z ogniem bengalskim i wyginały się tęcze siedmiobarwne... A widok ten sprawił mi taką rozkosz, że za przedłużenie tej rozkoszy mogłabym oddać całe życie!

Mimo chęci mojej przerwało się uroczne widzenie, otworzyłam oczy, aby obaczyć, że to wszystko było złudzeniem!

Siedziałam pod świerkiem, przedemną stał Jerzy i trzymał mię za obie ręce. Oczy jego pały niezwykłym ogniem i patrzyły na mnie nieruchome jak oczy posągów... Uczułam niepokój, wstałam szybko i zwróciłam się ku dworowi. Jerzy postępował za mną w milczeniu.

Jak zawsze tak i teraz zdawało mi się, że przed czemś uciekam, lub za czemś gonię, czego może nigdy w życiu nie pochwycę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 kwietnia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby będzie około +6°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 proc.; opad: deszcz z przerwami, pochmurno.

O strasznym wypadku donoszą z Czerniowca: W sobotę, około godz. 10 wieczorem, wpadł do miasteczka Sadagóry, stolicy sławnego rabina, wściekły wilk i pokąsał 20, a według innej wersji 34 osób, wszystkich w twarz, tylko jednego, który przez parkan uchodził, w nogę. Każdemu prawie wygryzł z twarzy kawał ciała. Wypadku śmierci nie było żadnego, największego skaleczenia doznał profesor Uniwersytetu, Strobel, któremu odgryzł skórę na skroni z uchem i skaleczył w oko. Profesor ten, zamieszkały w Czerniowcach, bawił chwilowo w Sadagórze. Na razie urządzono w Sadagórze prowizoryczny szpital, w którym się wszyscy pokąsani znajdują. Z polecenia władzy, wszystkich chorych przewieziono do szpitala krajowego w Czerniowcach, gdzie dr. Załoziecki wypalił rany paquelinem i chirurgicznie opatrzył. Tegoż dnia odesłano 17 osób silniej zranionych do Bukaresztu, gdzie przyrzeczono leczenie bezpłatne metodą Pasteura, ponieważ szpital pészteński telegraficznie odmówił bezpłatnego przyjęcia. Lżej ranni i tak poszarpani, że ich transportować niemożliwo, pozostali w leczeniu u dra Załozieckiego.

Oprócz tego wilk pokąsał wiele zwierząt. Zarządzono w 12 gminach wybiecie psów i pokąsanych świń. Wilka na ulicy zabił chłop. Sekcja wykazała wściekłość.

Z Uniwersytetu. P. Elias Abraham Sygall, rodem z Tarnopola, konceptant adwokacki, uzyskał w dniu dzisiejszym w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z sądu. W Krakowie, w sobotę o godz. 10 ogłosił przewodniczący rozprawy, p. prezes Brason, wyrok, na podstawie którego Zygmunt Szeliga uznany został winnym zbrodni szpiegostwa z §. 67 u. k. a Robert Stiller winnym współwiny w szpiegostwie z §. 5 i 67 u. k. Obaj skazani na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co miesiąc i na odszkodowanie w kwocie 1095 zł. skarbowi państwa za skradzione plany. Motywa wyroku są obszerne i obejmują przynajmniej 10 arkuszy pisma.

Wystawę międzynarodową, bardzo ciekawą, organizuje w Wiedniu pełna zawziętości ks. Paulina Metternich. Wystawa, która ma być urządzona w rotundzie, w Praterze, na wiosnę, obejmować będzie wszystko, co się odnosi do historii teatru i muzyki, a więc: instrumenta, dekoracje, materye, kostiumy, kosztowności, a dalej portrety dawne i nowe, artystów i artystek, muzyków, kompozytorów, autorów dramatycznych, podarunki i upominki ofiarowane im, autografy, partycje muzyczne, własną ręką kompozytorów pisane i t. d., i t. d. Honorowe prezydium komitetu przyjęła księżna Metternich, prezydium rzeczywiste margrabia Pallavicini.

Jan Orth. Dzienniki budapeszteńskie donoszą „z najlepszego źródła“, iż otrzymano w Gmunden list od Jana Ortha. Donosi on w nim, iż wyładował w La Plata, okręt zaś swój, sprzedawszy go, odesłał do Europy. Nie odbywał zatem podróży z La Plata do przylądka Horn, że zaś o statku jego „San Margaretha“ żadne nie dochodziły wiadomości, działo się to prawdopodobnie skutkiem przemianowania go przez nowego nabywcę. Mimo to jednak, dodać tu wypada, sprawa zniknięcia Ortha niezwykłym jasno się tłumaczy, ileż dzienniki wiedeńskie jednocześnie donoszą, że towarzystwo ubezpieczeń, w którym Jan Orth zaasekurował swe życie, już wypłaciło policę w kwocie 230.000 marek.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Leon Bieńkowski, architekt, w 38 roku życia.

W Lublinie, dr. Antoni Rymarkiewicz, jeden z najbardziej wziętych i znanych lekarzy-homeopatów. Urodzony w r. 1824, studia uniwersyteckie odbywał w Berlinie, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny, a następnie składał egzamin przed komisją lekarską w Warszawie. Praktykując przez dłuższy czas w Nieszawie, niemało przyczynił się do rozwoju Ciechocinka. W roku 1872 przeniósł się do Wiednia, zaczął badać metodę Hanemana, a z aleopatyi przerzucił się na homeopatę, napisawszy w tym przedmiocie sporo broszur i rozpraw. Osiadłszy w Warszawie, zyskał dla homeopatyi mnóstwo zwolenników i miał tak rozległą praktykę, że nie mógł wszystkim pacjentom zadość uczynić. Zmęczony usilną pracą i schorowany, przed dwoma laty przeniósł się na stały odpoczynek do Lublina. Ś. p. dr. Rymarkiewicz zaliczał się do gruntuwnie wykształconych lekarzy i nawet wśród aleopatów, lekceważących metodę Hanemana, cieszył się szacunkiem i rzetelną sympatją.

W Pilźnie, pod Tarnowem, Józefat Komar, doktor wszech nauk lekarskich, lekarz miejski i sądowy, powszechnie znany i powa-

żany z załości charakteru, uprzejmości i udziałania bezinteresownej porady ubogim chorym, w 40 roku życia.

W Koloszarze, na Węgrzech, Soter Biliński, starszy inżynier kolei państwowej na Węgrzech, obywatel honorowy miasta Püspök-Ladany, oficer w powstaniu r. 1863.

W Nowym Jorku, słynny szachista, Mackenzie.

Do Warszawy przybyli w tych dniach: administrator Księstwa Łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski; generalny konsul austro-węgierski, baron Wacken i powieściopisarz, Jan Zacharysiwicz.

Nowy most pod Fordonem, przez Wisłę budowany, będzie miał 1320 metrów długości, zatem należeć będzie do najdłuższych mostów europejskich. Most ten kosztować będzie 10 milionów marek, a budowa potrwa trzy lata. Drugi most na Wisłę w Tczewie, także dopiero za rok będzie ukończony.

Wynalazek. Kur. Warsz. donosi, że slusarz, p. Sitkiewicz, Warszawianin, sprzedał jakiejś fabryce belgijskiej za 40.000 fr., dokonany przez siebie wynalazek automatycznego rozpylacza dla odświeżania powietrza w mieszczaniach. Pan S. ma liczyć dopiero lat 22.

Piesza wycieczka. Redakcja Kur. Warsz. otrzymała w piątek z pogranicznego miasta Słupcy, w gubernii kaliskiej, następujący telegram:

„Dwaj młodzi podróżnicy francuscy: Ludwik Pegramont i Gustaw Marait, stanawszy dziś rano na terytorium tutejszego kraju, załączają z powodu przybycia najserdeczniejsze pozdrowienie“. Turyści odbywają podróż piechotą i zapewne w ciągu tygodnia staną w Warszawie.

Wystawa elektryczna w Frankfurcie nad Menem, wspaniale się zapowiada. Stan robot przygotowawczych posunięty już bardzo. Na placu wystawy trzy teatry będą czynne: jeden duży gmach dla produkcji baletu i dla wykładowców doświadczalnych, drugi naukowy Towarzystwa „Urania“ i trzeci mały model teatru firmy Siemens i Halske. Oprócz tego, Towarzystwo amerykańskie „Otis“, buduje żelazną wieżę, bo coż znaczyłaby w naszych czasach wystawa bez wieży? Zastosowanie elektryczności do celów żegluga napowietrznej przedstawi kapitan Rodek; balon *captif* na 10 osób, z całym wewnętrznym urządzeniem, odpowiadającym najbardziej wygórowanym wymaganiom, wznosić się będzie do wysokości przynajmniej 1000 metrów. Opuszczanie balonu odbywać się ma za pomocą windy, poruszanej prądem elektrycznym. Z łódki jego nocną porą rzuczone snopy światła elektrycznego w sposób czarodziejski oświetlać będą nie tylko sam plac wystawy, lecz Frankfurt i jego okolicę; nad kierowaniem balonu za pomocą elektryczności, jak również nad napełnieniem go wodorem, otrzymywany drogą elektrolizy, odbywają się próby. Przenoszenie siły na znaczną odległość z Lauffen do placu wystawy na 175 kilometrów ułatwi znakomicie zarząd kolei heskiej, pozwalając, aby po słupach telegraficznych linii Frankfurt-Hanau-Eberbach przechodził prąd. Prezydium honorowe w komisji naukowej wystawy, przyjął znakomity uczonec, Helmholtz.

Złoto. Z Batumu do Baku przywieziono w tych dniach ładunek złota, o wadze 175 pudów, a wartości 200.000 rubli. Ładunek przeznaczony jest dla szacha perskiego z zagranicy i przez straż perską został odebrany w Baku.

Harpagon. W Reni, jak Bessar. Wiest. donosi, zmarł bogacz, Warnali, pozostawiający majątek i gotówkę w ilości 8 milionów rubli. Jedynym spadkobiercą tej wspaniałej fortuny, jest siostrzeniec zmarłego, niejaki pan Dawidogo. Opowiadają, że zmarły milioner odznaczał się wielką energią w prowadzeniu interesów i zarazem był tak skąpy, że sobie odmawiał jedzenia gorącego.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany. Dziś rozsyłamy prenumeratorom nr. 68 „Tygodnika“, który zawiera:

Artykuły: Sumienie społeczne, przez J. Bylinę. Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowickiego (ciąg dalszy). — Z arabskiej (wiersz), przez Czesława. — Wspomnienie z Albanii przez K. B. — Nowoczesne malarstwo hiszpańskie, przez J. (ciąg dalszy). — Piśmienictwo nasze i obce przez E. L. — We śnie i na jawie, studium psychologiczne, przez Włodzimierza Zagórskiego. — Nasze ryciny. — Przedstawienie trupy p. O. Korsza. — Odpowiedzi od Redakcji. — Kronika. — Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum. — Nowe książki.

Dodatek: Sant' Ilario, powieść Marion Crawford, przekład z angielskiego Marii Fałęskiej (arkusz 16). — Antek, opowiadanie, przez Celię (ark. 1).

Ryciny: Rysunki do artykułu „Współczesne malarstwo hiszpańskie“: Józef Villegas: Śmierć matadora; J. Cassado del Alisal: Dzwon w Huesca; F. Pradilla: Poddanie się Grenady. — Portrety współczesnych malarzy hiszpańskich: Edward Zamacois, R. Senet, B. Gallorfré, F. Pradilla, Wawrzyniec Valles. — Zofiówka, rysunek oryginalny F. Brzozowskiego. — Wiktoryn Sardou w swojej pracowni. — Próby ilustracji do „Wieku XIX“ O. Leixnera: Napoleon Wielki i Voltaire.

Zwracamy uwagę czytelników na wyborne ilustracje w tym numerze zawarte. Przedewszystkiem zasługują na podniesienie doskonałe reprodukcje obrazów malarzy hiszpańskich, oraz pełne wdzięku rysunki Brzozowskiego, przedstawiające wernise uroczyste widoki humanistycznej Zofiówki. W tymże numerze znajdują także czytelnicy próby ilustracji do nowego wydawnictwa p. t. „Wiek IX“, o którym piszemy na innym miejscu. Odnacza się tu mianowicie wyborna reprodukcja arcydzieła Maissoniera przedstawiającego wizerunek Napoleona I. z podobizną podpisu wielkiego wodza.

W części literackiej rozpoczęte studium psychologiczne Włodzimierza Zagórskiego p. t. „We śnie i na jawie“ budzi powszechne zajęcie.

W sprawie p. Warmutha. Dzisiejszy *Deiennik Polski* ogłasza list p. Warmutha, w którym tenże oświadcza, że nie miał wcale intencji uchylecia publiczności, i że jedynym powodem zerwania przedstawienia sobotniego była rzeczywista i silna niedyspozycja. Mamy nadzieję, że to tłumaczenie się p. Warmutha zechce uprzejmie przyjąć do wiadomości ci wszyscy, którzy idąc w sobotę do teatru, tak niemiłego doznali zawodu.

Koncert. W sali Kasyna Miejskiego odbędzie się we środę, d. 22 kwietnia b. r. koncert Józefa Sliwińskiego. Program: 1. Beethoven: Sonata op. 31 nr. 3. — Allegro Scherzo. — Menuetto. — Presto con fuoco. 2. Leszetycki: Air. Paderewski: Intermezzo. Rubinstein: Valse allemande. Schumann: Romance. — Grillen. — In der Nacht. — Novette. 3. Chopin: Prelude. — Nocturne. — Impromptu. — Ballade. 4. Field: Nocturne. Schubert: Menuett. Liszt: Spinnerlied aus dem Fliegenden Holländer. Liszt: Tarantella Venetia e Napoli.

Thermidor w Krakowie. Ze wszystkich teatrów polskich, teatrowi krakowskiemu przypadał zaszczyt wystawienia po raz pierwszy sławnej i głośnej sztuki Sardou, której premiera stała się w Paryżu nie tylko literackim ale i politycznym wypadkiem. Od tej chwili grano ją w Petersburgu i w Berlinie, Kraków jest zatem trzecim w Europie miastem, które po Paryżu ujrzało „Thermidora“; przynosi to zaszczyt ruchliwości i inicyatywie tamtejszej dyrekcji oraz dobremu smakowi pani Hoffmanowej, która wybrała „Thermidora“ na swój benefit. Dramat doznał entuzjastycznego przyjęcia i pewno kilkanaście razy z rzędu powtarzany będzie, bo krakowska publiczność dzięki dobrej szkole przebytej w sprawach teatru, nie straciła jeszcze zamiłowania do rzeczy wzniosłych i pięknych. Główne role grali: Żelazowski, Rygier i panna Kałuzińska; beneficjantka zadowoliła się tylko skromną rolą, niemniej jednak była ona przedmiotem najzaszczytniejszych owacji, które publiczność pragnęła uczcić długoletnią podporą i ozdobą sceny krakowskiej. Dzienniki z wielkim uznaniem wyrażają się o zewnętrznej stronie przedstawienia, które jednym słowem świetnie wypadło i stało się datą w dziejach teatru krakowskiego.

O występach Modrzejewskiej piszą z Pragi: Pani Modrzejewska stała się podczas pobytu swego w Pradze, w prawdziwym znaczeniu tego słowa, bohaterką dnia. Wszędzie też w towarzystwie o niej się mówi, wszędzie też można widzieć jej portrety. Talent jej podziwia publiczność i krytyka, która artystce polskiej składa słowa największego hołdu. Poeta Vrehlicky, jako referent artystyczny *Hlasu Naroda*, uważa grę Modrzejewskiej za głębszą od gry Sary Bernhardt. Również referent *Narodnich Listów*, p. Kufner i referent *Politik*, p. Gut, unoszą się nad jej grą. Dotąd wystąpiła pani Modrzejewska w „Maryi Stuart“, „Adrienne“ i „Damie kameliowej“. Dziś w piątek, wystąpi artystka w Szekspirowskiej komedii „Wiele hałasu o nic“. Nawet publiczności dotąd na wszystkie przedstawienia był ogromny i bilety wszystkie wysprzedane. Popyt o bilety jest tak niezwykły, że w niedzielę kasa teatralna już o godzinie 5 rano (!) była przez publiczność atakowana. Świadczy to niezawodnie bardzo chętnie o zapale czeskiej publiczności dla sztuki prawdziwej w ogóle i polskiej w szczególności. Wrażenie, jakie pani Modrzejewska na publiczności sprawia, będzie trwałe i pozostawi też swoje ślady w dziejach „Divadla“. Na jej cześć odbędą się tutaj dwa bankiety. Pierwszą

uczcie urządzają w poniedziałek, dnia 20 kwietnia czeszy literaci i artyści, drugą zaś urządza konsorcyum „Divadla“. Zaznaczam przy tej sposobności, że pani Modrzejewska w prywatnej rozmowie wyraża chęć wyuczenia się jednej roli po czesku, w razie, gdyby pobyt swój w Pradze mogła przedłużyć przynajmniej o dwa tygodnie.

„Wiek XIX“. Rozgłosne dzieło O Leixnera p. t. „Wiek XIX“, rozpoczęło już wychodzić zeszytami nakładem Gebethnera i Wolffa, w opracowaniu Fr. Rawity (Gawrońskiego), pod kierunkiem redakcji *Tygodnika Ilustrowanego*. Wydawnictwo ma być obrazem ważniejszych wypadków na tle cywilizacji w dziedzinie historii, sztuki, nauki, przemysłu i polityki. Autor rozpoczyna od walki o niepodległość Stanów Ameryki Północnej, której dzieje przebiega z wielką treściwością, nie przepuszczając ważniejszych szczegółów, ale też nad żadnym z nich dłużej się nie zatrzymując. Metody tej trzyma się też w ciągu całego dzieła, które w skutek tego jest wyborem podręcznikiem. Zaszczycenie znane w literaturze nazwisko Rawity i kierunek redakcji *Tygodnika Ilustrowanego*, dają najzupełniejszą rękojmię, że wydawnictwo odpowie wszelkim wymaganiom. Z przedmowy dowiadujemy się, iż miejsce nasze w kulturnym rozwoju Europy, pominięte prawie zupełnie w dziele Leixnera, postarał się tłumacz wypełnić własnymi dodatkami. Pisze on o tem, co następuje:

„W rozwoju umysłowego życia Europy mieliśmy chwile tak świetne, jakich nie wiele naliczylibyśmy można w Austrii, Pruszech, Włoszech, Hiszpanii i Portugalii: — był to rozkwit Akademii Wileńskiej, która dała Sniadeckich i Lelewela na katedrze, a cały szereg znakomitych uczniów; później w filozofii mieliśmy Trentowskiego; w teatrze Bogusławskiego, Żółkowskiego; w historii Lelewela, Szajnochę, Korzona i innych, w poezji takich geniuszów, jak Mickiewicz, Słowacki, Krasinski i inni; w ekonomii Supińskiego, Bilińskiego, Dunajewskiego — nie ustępujących wcale największym niemieckim geniuszom i uczonym. W powieściopisarstwie posiadamy T. T. Jeża; J. I. Kraszewskiego, J. Korzeniowskiego, Z. Kaczkowskiego, a z młodszych H. Sienkiewicza, Prusa, E. Orzeszkową, Ad. Krechowickiego i innych — na których Niemcy zdobyć się dotychczas nie mogą. Z dziedziny sztuki — nasze malarstwo rodzajowe i historyczne pozyskało europejską sławę. Słowem, widać że od początku wieku nie tylko praca twórcza narodu nie ustawała, ale chwilami wznosiła się i potężniała. Pragnąc nie tylko przysposobić pracę O. Leixnera dla polskiego czytelnika, ale pokazać własne społeczeństwo w ciągłości pracy ludzkości, potrzeba było dzieła niemieckiego autora w wielu miejscach przerobić, a tam, gdzie jest miejsce nasze w kulturnym rozwoju Europy, miejsce to wypełnić. Nie było to zadanie łatwe z tego względu, że się stosować należało do planu autora i w wykładzie rzeczy polskich pewien proporcjonalny stosunek zachować.“

W pierwszym zeszycie tomu I. znajdujemy liczne i piękne ilustracje. Całość wyjdzie w 12 miesięcznych zeszytach (60 arkuszy druku większej 6emki). Cena w Galicji za całość wynosi 8 zł. 40 ct.

Z historycznych wspomnień.

(Luise, Königin v. Preussen, Adami. Berlin 1876 i 1888. Kluckhohn. Berlin 1876. Korespondencya królowej w dwóch wydaniach Adolfa Martina (Berlin 1887) i Brauna (1888). — Die Königin Luise in der Dichtung, Belling. (Berlin 1890).

W Charlottenburgu, w głębi parku, na końcu cyprysowej alei, jest mała kaplica grobowa; miejsce wiecznego spoczynku króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III, zmarłego w 1840 r. i małżonki jego, królowej Ludwiki, zmarłej w 1810. Posągi ich spoczywają na marmurowych podstawach, w błękitnawym oświetleniu, spływającym z wąskiej kopuły w górę. Postać królowej ściga oko i skupia całą uwagę widza. Spoczywa ona z głową nieco pochyloną i zamkniętymi oczami, z rękami złożonymi na piersiach, okryta lekką zasłoną, pod którą zarysowują się kontury całej postaci. Zdaje się, jakby spała, zapomina się prawie, że się ma przed sobą posąg kamienny i odczuwa się cały urok tej piękności. Posąg jest rzeczywiście niezwykle piękny; linie postaci są klasycznej doskonałości; włosy podniesione u skroni, harmonijnie okalają oblicze; — odgadujesz ich wielką obfitość i złowawą barwę, którą miały niegdyś; szyja krągła, silna, jaką być musiała istotnie, skoro jej nie ugięły ani niepowodzenia, ani zniewagi zwycięzcy; pierś zdaje się poruszać oddechem...

Kobietę to, a nie królową pragnął artysta uniesmiertelnić w tem arcydziele sztuki; sarkofag nie posiada żadnych oznak właściwych grobowi monarszym, ani berła, ani korony, purpury, baldachimu, ani napuszonych napisów, ani alegorycznych postaci po bokach, żadnych jednym słowem emblematów monar-

szego majestatu, żadnej zagrobowej pochwały, zaledwie tylko, we włosach królowej małutki oznam, który wydatek się więcej ozdoba niż oznaka władzy, przypomina, że ta przepiękna istota, była niegdyś królową.

Ale oto dzisiaj, kiedy już kilkadziesiąt lat milczenia pokrywa pamięć zmarłej, idealny jej obraz unosi się z kaplicy Charlottenburskiej i ukazuje się królowa, potężniejsza niż nią była kiedykolwiek za życia.

Poeeci, artyści, biografowie, wynoszą ją rzędu bohaterki historii, a niezliczona ilość posągów, portretów, medalionów, szkiców i elegij, uroczych dzieł historycznych i popularnych opowieści składa się na jej pośmiertną apoteozę.

Jakim okolicznościom przypisać to spóźnione ocknienie? Jakim sposobem dusza całego narodu rozpoznaje siebie dzisiaj w tej postaci, wywołanej z pomroków przeszłości? Jestto pytanie, nad którym zastanowić się warto.

I.

Młoda księżniczka Ludwika Meklemburg-Strelitz, piękną swoją wywarła wrażenie od razu, gdy po raz pierwszy ukazała się na widowni świata w marcu 1793 r. Przybyła ona wówczas do Frankfurtu. Pomimo smutnych czasów, elektorskie miasto było tak ożywione, jak w dniach koronacji cesarskich, zgromadziło się tam bowiem mnóstwo książąt niemieckich z powodu koalicji, a chwilowa obecność króla pruskiego dawała powód do rozmaitych wspaniałych zabaw. Pewnego wieczora ujrano w teatrze, w loży księżnej Hesk-Darmstadtzkiej uroczyste zjawisko. Fryderyk Wilhelm II, zawsze kochliwy do późnego wieku, zachwycał się tą postacią pełną niewieściego wdzięku i uroku, i przed końcem jeszcze przedstawienia, prosił aby mu ją przedstawiono. Młoda księżniczka zbliżyła się wtedy do niego z taką naturalną śmiałością i tak uroczym uśmiechem, że król do reszty podbity, był niewyczerpany w pochwałach. Następcą tronu, stojąc za ojcem, obecny całej tej scenie, wbrew zwyczajowi pozostał milczący; ale wzruszenie jego było tak wielkie, że w tej samej chwili przysięgł sobie, że nigdy innej kobiety małżonką nie nazwie.

Wiadomo, czem są podobne przysięgi, i jak łatwo idą w zapomnienie, gdy przedzie chwila szału. Jednak urok, jaki księżniczka roztaczała w około siebie, należał do wyjątkowych. Goethe, który ją wtedy widywał, opowiada, że podobną była do „boskiego zjawiska“, i zapewniał, jeszcze po dwudziestu latach, że nic nie było w stanie zatrzeć wrażenia, jakie na nim wtedy uczyniła. Z drugiej strony, następcą tronu pruskiego, był zupełnie zdolnym do ofiary całego życia pod wpływem chwili. Była to natura niezmiernie wrażliwa. Dziwne wychowanie, jakie otrzymał na dworze Poczdamskim, nauczyło go wchodzić w siebie samego, i zawczasu nauczyło zamiłowania samotności, a unikania zbytnich rozrywek i rozkoszy. Podobne, skupione w sobie charaktery nie lubią się wynętrać i rzadko ulegają uniesieniom, lecz uczucie raz w nich obudzone z tem większą objawia się siłą.

Czy serce młodej księżniczki także przemówiło, i tak samo nagle zapalało uczuciem? Można wątpić o tem. Książę Fryderyk Wilhelm miał niezaprzeczenie wiele zalet umysłu, lecz los odmówił mu wdzięku, elegancyi postawy, sprytu w rozmowie; długa twarz blada, oczy bez blasku, w których myśl nie przebiegała, których uśmiech nigdy nie rozpromieniał; niezwalczona nieśmiałość w obec mężczyzn nawet zbliżonych wiekiem, śmieszna niezgrabność w obec kobiet.

Ale choć serce milczało, to za to rozum tak głośno przemawiał, że byżoby szaleństwem ze strony księżniczki Ludwiki głosu tego nie słuchać. Małżeństwo z następcą tronu pruskiego było dla niej niespodziewanym szczęściem, gdyż dom Meklemburg-Strelitzki, z którego pochodziła, nie odznaczał się ani bogactwem, ani znaczeniem. Starsze jej siostry nie bez trudności mężów znalazły, a wobec mało znaczących owych koligacyj, niespodziany los, który się jej nastąpił, zdawał się tem świetniejszym.

W piętnaście dni po pierwszym widzeniu, książę Fryderyk Wilhelm i księżniczka Ludwika Meklemburg-Strelitz zostali oficjalnie zaręczeni, a w sześć miesięcy później uroczyste zaślubieni w Berlinie. Był to w życiu księżniczki przełom niezmierny, zmiana nie do opisania.

Towarzystwo berlińskie przebywało właśnie wtedy głębokie przesilenie moralne. Uwolnione od surowej karności wielkiego Fryderyka, rzuciło się w szal rozrywek i zabaw. Rozkieśnianie obyczajów doszło niemal do szczytu. A zamieszanie w umysłach i pojęciach nie było wcale mniejszem. Był to czas, w którym literatura rozpoczynała „walkę przeciw konwencyonalnej moralności“ i doradzała człowiekowi jako szczyt ideału „szczęście przez miłość, ale bez obowiązków“. Pastor Schleiermacher wygłaszał kazania „o systemie zamiany“, aby zapobiedz związkom, złe dobranym; — Fryderyk Schlegel oświadczał, że „małżeństwa nie były w gruncie rzeczy niczem innym, jak tylko prowizoryczną próbą prawdziwego związku“.

Takie otoczenie było pełnem niebezpieczeństw dla ośmastoletniej księżniczki, prawdziwej kobiety instynktami i poczuciem swojej piękności, posiadającej męża nieśmiałego i mało doświadczonego. Groziło jej skrzywienie prawej i szlachetnej natury i nieuniknione zepsucie.

I rzeczywiście, na samym początku, zaledwie dwa miesiące upłynęło od jej ślubu, postępowanie kazyna jej, księcia Ludwika Ferdynanda,omal nie rzuciło cienia na jej cnotę. Piękny, strojny, z rycerską a namiętną naturą, pełen uroku w rozmowie i manierach, książę ten był bohaterem Berlina. Wojsko za nim przepadało, kobiety go uwielbiały, a życie jego było romansem bez końca. Zyskał względy istoty tak niewinnej, jaką była księżna Ludwika, wziął dla siebie tę czystą duszę, nie zdawało się trudną rzeczą temu wielkiemu pogromcy serc.

Zaledwie jednak złośliwe języki zaczęły szeptać o tem, następcą tronu, zaniepokojony o swoje szczęście, nieufny, wyjechał nagle ze swoją żoną z Berlina, i zamknął się najprzód w Poczdamie, potem jeszcze dalej, w zamku Oranienburg, a później w jeszcze dalszym kącie, w Paretz, i przez przeciąg lat czterech nie widziano ani jej, ani jego u dworu.

Nie było to bez pożytku dla księżnej. Sposób życia, jaki wiodła przez tych lat czterech, w towarzystwie męża, ponurego adjutanta i starej damy dworu, nie był zapewne zdolnym rozwinąć jej umysł, wyrobić jaki taki pogląd na rzeczy, wtajemniczyć ją w sprawy publiczne, nauczyć, jednym słowem wielkiej roli monarchini. Ale z drugiej strony korzyści moralne były niemałe.

Oderwana od stosunku z ludźmi, nawykła słuchać głosu własnej duszy i własnych myśli. Czytała dużo: romanse, poezje, historje, wprawdzie na chybił trafił, bez wyboru i metody, bez przewodnika, bez nikogo, z kimby mogła podzielić się myślami, bo małżonek jej nigdy książki nie otworzył, mówił tylko o wiejskiem gospodarstwie, a dzień spędzał na polowaniu na zające lub rybołówstwie, resztę czasu poświęcając grze w szachy. Przechadzka była po czytaniu ulubionem jej zajęciem; znajdowała w tem coraz nowy urok, gdyż posiadała żywe i subtelne poczucie natury, a dusza jej, pragnąca wrażeń, gotowa do zwierzeń, była skłonna do odczuwania poezji w przedmiotach, które ją otaczały. Nareszcie, w dniach, kiedy ją melancholia opanowywała, podczas ponurych wieczorów jesieni lub ciemnych dni zimowych, muzyka, którą namiętnie lubiła, była dla niej najmiłą ucieczką i pociechą.

I tak, pomimo jej wiedzy, wyrabiały się w jej duszy, przez samo skupienie myśli, w jakim żyła, moralne przymioty, któremi miała później zaznaczyć swoje istnienie w świecie.

Kiedy 16go listopada 1797 śmierć Fryderyka Wilhelma II powołała ją napowrót do Berlina, zmieniła się rama otoczenia, ale nie jej życie. Fryderyk Wilhelm III zaledwie został królem, objawił życzenie pędzić życie skromne, samotne, jakie widł w Paretz. Od razu ton, etykieta, a nawet dwór cały zostały zmienione: skończyły się festyny, teatry, gry, bankiety, intrygi kobiece i miłośne skandale; prawdziwy przewrót nastąpił.

Królowa wróciła jednocześnie do swoich zwykłych zajęć: przyjmowała bardzo nie wiele osób, wyjeżdżała na wieś, jak tylko wiosna nadchodziła, i zupełnie obcą była wszystkim sprawom państwa, o których król nigdy z nią nie mówił.

Ale, jeżeli rola jej była nijaką w rządach państwa, wpływ jej — powolny i mimowolny — roztaczał się zaczynał w około i już sam czar jej idealnej królewskości miał pewną podstawę.

Wróciła z Paretz jeszcze piękniejszą niż była. Pod wpływem macierzyństwa (miała dwóch synów) kształty jej się rozwinęły. Rysy twarzy, nabrały stanowczego wyrazu; głos nawet, którego ton srebrzysty był trochę słabym, nabrał gorętszego brzmienia i pieczołtliwych odcieni; cała jej istota się rozwinęła, cały urok wyszedł na jaw; obecnie była to kobieta w pełnym rozwoju swych wdzięków. Ci, którzy ją w tym czasie widzieli, jednogłośnie wyznają swój zachwyt. Jeżeli świadectwo poetów z Poczdamu, jak Hiller, Richter, a nawet Schiller, może się wydać podejrzane, to świadectwo cudzoziemca, a tak sprawiedliwego w swych sądach, jak hrabia de Ségur, zasługuje na wiarę: „Jednym z wspomnień pozostałych mi z podróży do Berlina, pisze on w swoich „Pamiętnikach“, jest zachwyt, jaki we mnie wzbudziła piękna i rozumna królowa pruska, na audyencyi, na której, dzięki pamięci, jaką mój ojciec pozostawił po sobie, miałem zaszczyt być przy jejym. Zdaje mi się, że widzę dotąd tę księżną, w pół leżącą na bogatej sofie; purpurowa ze wschodniej materyi zasłona okrywała ją z lekka, pozwalając widzieć pełne wdzięku rysy całej postaci. W głosie jej było tyle harmonijnej słodyczy, w słowach tyle niewypowiedzianego uroku, w postawie tyle wdzięku i majestatu, że przez długą chwilę zdawało mi się, iż stoję w obec fan-

tastycznego zjawiska, o jakim mówią bajeczne opowieści z czasów starożytnych“).

Były to najpiękniejsze dni w życiu małżonki Fryderyka Wilhelma, które tem były słodsze, że w około, w całej prawie Europie wrzała wojna, a Prusy od lat dziesięciu zażywały zupełnego spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Comte de Ségur. *Histoire et Mémoires*, II 210 Année 1803.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski.

(x) Wczoraj po południu odbyło się w gmachu sejmowym XX ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów krakowskiego galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi.

Obecnym było 17 akcyonaryuszów, reprezentujących 1300 akcji, a 210 głosów.

Zgromadzeniu przewodniczył prezes rady nadzorczej Banku krajowego, p. Hipolit Bohdan, który powołał na sekretarza p. Mieczysława Sędzimirę, zaś na skrutatorów pp. Karola hr. Scipiona i dr. Zdzisława Marchwickiego.

Ze strony Rządu wziął udział radca Dworu, p. Franciszek Karasiński.

Z porządku dziennego imieniem komitetu likwidacyjnego przedstawił dr. Zgórski sprawozdanie z czynności za r. 1890.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że postęp likwidacyi w r. 1890 był wyjątkowy, zwłaszcza w dziale właściwych pożyczek hipotecznych, gdyż Bank krajowy mógł znaczną część większych pożyczek skonwertować, a nadto do nadzwyczajnych opłat przyczyniła się wypłata właścicielom dóbr tabularnych wynagrodzenia propinacyjnego.

Czysty zysk za r. 1890 wynosi właściwie 46.813 zł. 37½ ct., — gdy jednak z aktywów odpisano jako dalszą stratę kwotę zł. 29.234 ct. 02½, przeto w rachunku bilansu wstawiony został czysty zysk z r. 1890 w kwocie 17.579 zł. 35 ct. Z kwoty tej potrącił Komitet na remuneracye dla urzędników zakładu sumę 1979 zł., zatem pozostało do rozporządzenia 15.609 zł. 35 ct. Komitet likwidacyjny zwrócił jednak uwagę w swem sprawozdaniu, że w obec zaległości wykazanych w sumie 499.899 zł. 19½ ct. stanowi ten zysk tylko drobną cząstkę pokrycia na dalsze straty, które oprócz powyższych wykazanych odpisów i w dalszym rozwoju likwidacyi będą nieuniknione.

Ostateczny rezultat z dotychczasowej działalności Komitetu likwidacyjnego jest następujący:

W aktywach 30 czerwca 1889 roku 4,578.532 zł. 07 ct., 31 grudnia 1890 r. 3,383.844 zł. 55 ct., różnica 1,194.687 zł. 52 ct.

W pasywach: 30 czerwca 1889 roku 4,027.679 zł. 49½ ct., 31 grudnia 1890 r. 2,498.376 zł. 40 ct., różnica 1,529.303 zł. 9½ ct.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komitetu rewizyjnego, składającego się z pp.: Adama Jędrzejowicza, Karola hr. Scipiona i dr. Franciszka Piekosińskiego. Sprawozdanie to przedstawił zgromadzeniu p. dr. Piekosiński.

Rewizorowie zbadali bilans zakładu za r. 1890 i uznali go za zgodny z księgami. Następnie podnieśli z uznaniem rażny postęp likwidacyi, która w ciągu półtora roku zdolała zlikwidować wierzytelności na łączną kwotę 1,189.309 zł. 15 ct. Tak pomyślny w stosunku do krótkiego przeciągu czasu rezultat — zdaniem rewizorów — głównie usilności Komitetu likwidatorów zawdzięczyć należy.

Rewizorowie przedstawili ostatecznie walnemu zgromadzeniu następujące wnioski:

1) Przyjąć odczytane sprawozdanie Komitetu likwidatorów z czynności za czas od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1890 do swej wiadomości.

2) Zatwierdzić przedstawiony bilans zakładu za tenże sam czas wykazujący nadwyżkę w stanie czynnym w kwocie 17.579 zł. 35 ct. wraz z odnośnym rachunkiem zysków i strat i upoważnić Komitet likwidatorów, by pozostała z tej nadwyżki, po strąceniu wyznaczonych dla urzędników Zakładu remuneracyi 1970 zł., resztę w kwocie 15.609 zł. 35 ct. przeniósł do specjalnej rezerwy.

3) Udzielić komitetowi likwidatorów absolutorium z jego działalności likwidacyjnej za czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1890 r.

Powyższe wnioski przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi.

Na tem zakończyło zgromadzenie swą czynność.

Wiedeń, 20 kwietnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3369 sztuk opasowego, — z paszy i 774 sztuk chudego.

Razem 4143 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 718 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 110 sztuk chudych, z Bukowiny 32 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 366 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 273 sztuk więcej.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętno o 1 zł.

Nie sprzedano 12 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 59 zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 53 zł. — ct. do 58 — zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 16 zł. — ct. do 25 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 14 do 106 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo zajmą w pierwszych dniach maja mieszkanie w zamku Lainc. Najjaśn. Pani ma tam zabawić do pierwszych dni czerwca, poczem uda się na czas dłuższy do Ischl.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych wybrano komisję adresową z 36 członków, między nimi prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i przewodniczącego zjednoczonej lewicy dr. Plenera. Prezes klubu konserwatywnego hr. Hohenwarth, rzekł się był już poprzednio wyboru.

Wnioski poselskie: Szwaba o zakresie działania państwowej Izby obrachunkowej, Winterhollera o ulgach podatkowych dla mieszkań robotników, Czeczka w sprawie rewizyi ustawy o zarazie bydłowej — przekazano właściwym komisjom.

Wniosek dep. Pernerstorfera o zniesienie wyjątkowych rozporządzeń w okręgu wieńskim i korneuburskim, przekazano osobnej komisji z 18 członków, postanawiając zarazem, że obrady jej mają być jawne.

Przyjęto następnie wniosek Brennera o ustanowienie stałej komisji dla spraw rolniczych, złożonej z 36 członków; posiedzenia tej komisji mają być jawne.

Na pisemne zapytanie niemieckich przemysłowców, czy mają wziąć udział w czeskiej krajowej wystawie, odpowiedziało prezydium niemieckich mężów zaufania w zasadzie, nie. Mogą jednak wziąć udział przemysłowcy, którzy zgłosili się przed rokowaniami ugodowemi.

Na odbytem w tych dniach w Berlinie walnem zebraniu kupców i przemysłowców niemieckich uchwalono jednogłośnie działać za urządzeniem w roku 1895 w Berlinie międzynarodowej wystawy, i wybrano komitet dla podjęcia odpowiednich kroków przedwstępnych.

Wedle *Vossische Zeitung*, ministerstwo stanu zajmowało się na ostatniem posiedzeniu kwestyą cofnięcia wniesionej przez poprzedniego ministra oświaty ustawy o szkołach ludowych.

Hr. Herbert Bismarck ogłasza w *Han. Courier* następujące oświadczenie: „Różne dzienniki zamieszczają wyjętą z jednego socjalno-demokratycznego pisma wiadomość, iż otrzymywałem remuneracyę z funduszu welfickiego. Jest to po prostu kłamstwo“.

Do dzienników hamburskich donoszą z Nowego Jorku, że codzienne partye wychodźców, nie mających odpowiednich środków utrzymania, odsyłane bywają z powrotem do Europy, rząd bowiem Stanów Zjednoczonych polecił jak najsurowiej dopilnowywać wykonania nowych przepisów o wychodźcach.

Dzisiaj, we środę i we czwartek będą odbywać się wybory do rumuńskiej Izby poselskiej. Na 183 mandatów zgłosiło się przeszło 600 kandydatów. W samym Bukareszcie obiega pięć list kandydakich. Niezawodnym jest przeto wielkie rozstrzelanie głosów.

Koła watykańskie bardzo są zadowolone z rychłego i pomyślnego załatwienia sprawy uskubskiej, a to dzięki energii reprezentanta Austro-Węgiei w Konstantynopolu. Papież

poleciał apostołskiemu delegatowi w stolicy Turcji wyrazić baronowi Calice uznanie i podziękowanie.

P. Naczewicz, dotychczasowy agent dyplomatyczny Bułgarii w Wiedniu, zamianowany obecnie po śmierci Belczewa ministrem skarbu, opuścił stolicę Austrii i przybył do Sofii. Polityczne stosunki Bułgarii — pisze jeden z dzienników wiedeńskich — nie pozwały p. Naczewiczowi zajmować w dyplomacji wiedeńskiej stanowiska oficjalnego, co jednak nie przeszkadzało, że cieszył się ogólnym poważaniem i szacunkiem. Jeszcze nie wiadomo, kto będzie następcą p. Naczewicza w Wiedniu; sekretarz jego p. Vojnowicz, którego uważano za kandydata do opróżnionego stanowiska, równocześnie wyjechał do Sofii. Podobno był minister skarbu, p. Stoilow, jeden z wybitnych mężów konserwatywnego stronnictwa, do którego należy i p. Naczewicz, ma najwięcej widoków otrzymania zaszczytnej w Wiedniu posady.

Francuski poseł na dworze rosyjskim, p. Laboulaye, bawi od kilku dni w Paryżu w celu złożenia prezydentowi Rzeczypospolitej szczegółowego sprawozdania w sprawie udzielenia orderu św. Andrzeja. Z faktem tym nawiązują niektórzy przypuszczenia, że p. Carnot ma zamiar wiedzieć francuską wystawę w Moskwie, i to w tym czasie, kiedy car tam będzie. W politycznych kołach francuskich nie wiedzą nic o tym zamiarze. Wywierano wprawdzie kilkakrotnie wpływ w tym duchu na prezydenta, zdaje się jednak, że bez skutku.

Z Rzymu zaprzeczono najpierw w drodze półurzędowej, obecnie zaś w urzędowej oświadczone, iż rząd nie miał zgody zamiaru odwoływać z Paryża ambasadora włoskiego, generała Menabrea.

Większość klerykalna sekcji centralnej belgijskiej Izby poselskiej przyjęła na ostatnim posiedzeniu jednomyślnie uchwałę, popierającą rewizję konstytucji, w myśl planów prezesa gabinetu, Beernaerta. P. Frère-Orban czynił stanowcze zastrzeżenia, ażeby nie narzucano żadnej opinii, gdyż nie ma do tego prawa ani sekcja, ani Izba, ale dopiero zgromadzenie konstytuujące.

Przewódca partii robotniczej, Volders, oświadczył jednemu z dziennikarzy, że gdyby przyjęte zostały w sprawach wyborów propozycje sekcji centralnej, to byłoby to rozczarowaniem dla robotników, i wyzwaniem partii robotniczej, która zaraz przystąpiła do umowy ogólnej.

Angielskie dzienniki donoszą z Simli: Trzy kolumny angielskie wyruszyły w sobotę przeciw rokoszującym Miranzajom, i zmusiły powstańców do odwrotu.

Deputowany angielski, Verney, stawał w sobotę przed sądem policyjnym londyńskiej, oskarżony o czyn niemoralny zwabienia przeszłego roku do Paryża młodej dziewczyny, nazwiskiem Basket. Rozprawę odroczone do tygodnia, a Verney został bez kaucji pozostawiony na wolnej stopie.

Dziennik amerykański *Critic* donosi, że zamordowany w Nowym Orleanie, wśród ofiar zemsty, Włoch, Maehca, był uznanym przez rząd konsulem dla Boliwii, i że w istocie nazwisko jego i obowiązek konsula zaznaczone jest w szematyzmie państwowym.

Rząd szwajcarski nie chce wydać władzom włoskim poręcznika Livraghi'ego. Rada związkowa uważa, że dowody, przedłożone jej, są prawnie niewystarczające, żeby go uznać za winnego. Zaledwie pięć faktów jest stwierdzonych; nie jest jednak wykluczona możliwość, że wszystko dzieło się z rozkazu pułkownika Costalto. Zresztą wydania Livraghi'ego powinny się domagać władze maszawskie; ponieważ zaś tam nie ma żadnej prawniczej powagi, która na podstawie istniejących traktatów żądanie takie postawić mogła — kwestya zatem musi na razie pozostać nierozstrzygniętą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sanok, 21 kwietnia. (Tel. pr.) JE. Pan Namiestnik w towarzystwie starosty Mauthnera przybył tu dzisiaj o godzinie 5 rano. Od godz. 8 do 10 zwiedzał Pan Namiestnik gimnazjum, poczem odbywał lustrację czynności starostwa. O godz. 11 rozpoczęły się przyjęcia. Przedstawili się Jego Ekscelencji reprezentanci duchowienstwa obu okręgów, komendant okręgu uzupełniającego, komendant batalionu 45 pułku, komendant batalionu obrony

krajowej, gremium radców sądowych z prezydentem Żeleskim na czele; prokurator państwa Splawski, powiatowa dyrekcya skarbu, rada gminna, kahał i liczne osoby prywatne.

Wels, 21 kwietnia. Najj. Pan przybył wczoraj wieczorem o godz. 7 do Wels przywitany przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Najd. Arcyksiężnę Maryę Waleryę, poczem udał się powozem do zamku Lichtenegg.

Wiedeń, 21 kwietnia. Z Izby deputowanych. Wniosek dep. Swobody o zaprowadzenie obowiązkowej państwowej asekuracji przekazano komisji gospodarstwa.

Dep. Kaftan i towarzysze uczynili wniosek o przedsięwzięcie technicznych prac przygotowawczych do wybudowania kanału, mającego połączyć Dunaj, Wełtawę i Łabę, oraz o wstawienie potrzebnych środków pieniężnych do budżetu na rok 1891.

Dep. Hoffman wnosi ustawę, mającą na celu zapobiedz tworzeniu się t. zw. „pierścieni“ (ringów) zawieraniu karteli, a to za pomocą środków karnych.

Do komisji dla kontroli długu Państwa wybrani zostali: Bechtold, Doblhof, Fuchs, Łos, jako członkowie, zaś Klun i Stöhr jako zastępcy.

Dep. Kaiser i towarzysze uczynili wniosek o reformę służby pocztowej powiadając, tudzież o ograniczeniu poruczonego gminom zakresu działania.

Następne posiedzenie we czwartek. **Wiedeń, 21 kwietnia.** Następnego posiedzenia Izby Panów odbędzie się w dniu 24 b. m. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie ustawy dotyczącej studiów prawniczych i prawno-politycznych, oraz egzaminów państwowych, tudzież wybór komisji budżetowej.

Wiedeń, 21 kwietnia. Przewodniczącymi komisji Izby deputowanych wybrani zostali: Komisji adresowej hr. Deym; komisji budżetowej Plener; przemysłowej Biliński; legitymacyjnej Czernin; petycyjnej Ruczka; obrony krajowej Dubsy; ekonomicznej Lupul; sądowniczej Madeyski.

Wiedeń, 21 kwietnia. Komisja adresowa rozpoczęła rozprawę w obecności wszystkich pp. Ministrów. Plenar wypowiedział zadowolenie, iż mowa tronowa dała podwalinę dziełu reformy ekonomicznej. Mowca życzy sobie, aby na bieżącej sesji nie były poruszane żadne prawno-państwowe, narodowościowe i wyznaniowe kwestye, i aby to znalazło wyraz w adresie.

P. Minister handlu, odpowiadając na interpelację p. Halwicha w sprawie austro-niemieckiego traktatu handlowego, wyraził nadzieję, że co do nie wielu punktów, w których porozumienie dotąd nie zostało osiągnięciem, takowe wkrótce nastąpi.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Tel. pryw.) Wyjaśnienia prezesa Jaworskiego złożone na posiedzeniu Koła polskiego 19 b. m. co do kroków poczynionych w sprawie obchodu rocznicy konstytucji z 1791 r. brzmiały: „W wykonaniu polecenia Koła udałem się z dr. Czerkawskim do Prezesa gabinetu hr. Taaffe'go. Rozmowa odbyła się w obecności p. Ministra Zaleskiego. Co do rekursu wniesionego przez Radę m. Lwowa przeciw zawieszeniu uchwały z 26 lutego, oświadczył hr. Taaffe, że załatwienie rekursu nastąpi wedle obowiązujących ustaw; zaś co do przyspieszenia załatwienia, względnie przed 3 maja, oświadczył p. Prezes gabinetu, że rekurs przyszedł przed kilku dniami i nie mógł być zaraz załatwiony z powodu słabości referenta. Obecnie referat już gotów i zostanie załatwiony na posiedzeniu gremialnem Ministerstwa 21 bież. miesiąca a orzeczenie natychmiast będzie P. Namiestnikowi zakomunikowane. Co do samego obchodu powiedział hr. Taaffe, że ocenienie dopuszczalności programu należy do władz lokalnych, które nie będą

stawały przeszkodą uroczystości o ile program nie będzie miał cechy demonstracyjnej tudzież nie będzie następcą sposobności do wywoływania nieporządków.“

Koło przyjęło sprawozdanie do wiadomości, prosząc p. Jaworskiego, ażeby osobiście czuwał nad tą sprawą i doniósł Kołu niezwłocznie, jeżeli dojdą do wiadomości jego nowe fakta.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Tel. pryw.) Referentem komisji adresowej zostanie zapewne wybrany dr. Biliński. Rozprawa nad adresem w pełnej Izbie rozpoczęła się w początkach maja. Młodzi otrzymali w komisji adresowej jedynie dwa mandaty, skutkiem czego nie mogą wystąpić już w komisji z osobnym projektem adresu.

Wiedeń, 21 kwietnia. Bilans Towarzystwa górniczego za r. 1890, wykazuje czysty zysk w kwocie 2,525.400 zł. a z doliczeniem przeniesienia zysku z roku 1889 w kwocie 417.022 zł. — razem 2,942.422 zł.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wczoraj otwarta została wiosenna sesja państwowej Rady kolejowej. Przy obradach nad przedłożeniem o nowych taryfach towarowych wyraził Max Mauthner Ministrowi handlu najgorętsze podziękowanie za inicjatywę w sprawie reformy taryfowej, podnosząc, że przedłożona taryfa oznacza zwycięstwo zasad ekonomii państwowej nad fiskalizmem. Reich (z Galicji), Bondy (z Czech), Proskowetz (z Morawy), Lemach (ze Szląska), Dannhauser (z Tyrolu) i Krantz (ze Styrii) przyłączyli się w zupełności do wywodów Mauthnera. Reich z Krakowa wyraził życzenie, ażeby jak najspieszniej zaradzono brakowi wagonów, na który tak częste bywają zażalenia. Bondy (z Pragi) zastanawiał się nad usiłowaniami, jakie od r. 1783 podejmowano w celu ujednostajnienia taryf kolejowych, dodając, że przedłożona obecnie taryfa również usiłuje zbliżyć się do pożądanej unifikacji. Mowca przyłączył się także do wywodów Mauthnera. Lindheim wyraził zadowolenie z powodu udogodnień w postępowaniu reekspedycyjnym, w szczególności ze stanowiska miast wielkich, których handel z pewnością szybko rozkwitnie.

Przedłożenie taryfowe przekazano komitetowi taryfowemu do przedyskutowania i zdania sprawy w pełnej Radzie kolejowej.

Peszt, 21 kwietnia. Z okazji jubileuszu króla rumuńskiego odbył się bankiet 6-go pułku piechoty, którego właścicielem jest król Karol. Dowódca pułku wniósł toast na cześć króla Rumunii, zaś poseł rumuński, książę Ghika toast na cześć Najj. Pana.

Peszt, 21 kwietnia. *Pester Lloyd* poświęca jubileuszowi wstąpienia króla rumuńskiego na tron artykuł nader sympatyczny, w którym powiada, iż dziełem króla jest to, że Rumunia jest dziś militarnie, finansowo i cywilizacyjnie najlepiej zorganizowanym państwem bałkańskim.

Petersburg, 21 kwietnia. (T. p.) Doniesienia o stanie zasiewów w całej Rosyi dosyć pomyślne. Zasiewy ozieme dobrze rozwinięte; obecne deszcze są dla nich pomyślne; spodziewają się zadawalających zbiorów.

Petersburg, 21go kwietnia. Car przybył tu wczoraj z Gieczyny i był obecny na nabożeństwie żałobnym za spokój duszy w. ks. Olgi; poczem złożył wizytę w. ks. Meklemburskiej.

Rewel, 21 kwietnia. Nieopodal Gieczyny, na kolei Nadbałtyckiej, nastąpiło spotkanie się dwóch pociągów, rzekomo z tego powodu, że jeden z maszynistów dostał pomieszania zmysłów. Kilku podróżnych i urzędników kolejowych odniosło skałeczenie.

Berlin, 21 kwietnia. (Tel. pryw.) *Tageblatt* donosi, że w. książę Włodzimierz ma być mianowany generał-gubernatorem w Warszawie.

Berlin, 21 kwietnia. *Post* pisze: Wobec zaniepokojenia opinii publicznej, jakie w ostatnich dniach zauważano, jest naszym obowiązkiem donieść, że w połowie tygodnia ubiegłego, z miejsca najbardziej decydującego dano zapewnienie, że nigdy pokój nie był mniej zagrożony, aniżeli dzisiaj, i że stosunek z Rosyją jest tak dobry, jakim już od dłuższego czasu nie był.

Belgrad, 21 kwietnia. (Tel. pr.) Minister finansów, Vuic, wyjechał dzisiaj na Wiedeń do Petersburga. Podróż ma na celu uregulowanie rozmaitych długów wojennych względem Rosyi i uzyskanie tychże zamiany na osobny dług, albo wciągnięcie ich do konwersyi.

Cetynia, 21 kwietnia. Księstwo wyjechało do Kotaru, z kąd udadzą się do Cannes i Paryża.

Ajaccio, 21 kwietnia. W balu wczorajszym, danym w ratuszu wzięło udział wielu oficerów rosyjskich, tudzież oficerowie eskadry francuskiej. Tłumy ludności, zgromadzonej przed ratuszem, tudzież uczestnicy balu urządzili oficerom zarówno francuskim jak rosyjskim gorące przyjęcie.

W. ks. Jerzy wyjechał do Vizzavona (?) gdzie zabawi trzy dni.

Rzym, 21 kwietnia. Rudini odpowiadając na interpelację Imbrianiego rzekł, że istnieje okólnik, stawiający regułę, iż udzielenie prawa obywatelstwa włoskiego poprzedzać winien akt zrzeczenia się prawa obywatelstwa austriackiego; nie robiono jednak z tego nigdy warunku koniecznego obowiązującego. Rudini rozważa, w jakich wypadkach będzie konieczna potrzeba żądania zrzeczenia się obywatelstwa austriackiego i zastrzeżenia sobie prawo dopuszczenia wyjątków.

Rzym, 21 kwietnia. Rozdano „księgę zieloną“ z protokołami w sprawie rozgraniczenia sfer wpływu Anglii i Włoch w Abisynii. Sprawozdanie Rudini'ego, poprzedzające protokoły, zaznacza, że na korzyść Włoch stypulowane zostało prawo obsadzenia Kassali, gdyby się to ze względów militarnych koniecznym okazało. Główna wartość powtórnego porozumienia się leży w usunięciu ewentualności oziębienia się anglo-włoskich stosunków.

Rzym, 21 kwietnia. *Tribuna* donosi z Palermo: Przedwczoraj zebrało się w Ceda 2000 włościan na rynku głównym, w celu zaprotestowania przeciw taksom familijnym. Wtargnęli oni do koszar żandarmeryi, uwolnili zwolenników swoich, których w ciągu dnia przyaresztowano, poczem wdarli się do urzędu gminnego, gdzie zniszczyli wykazy podatkowe. Na miejsce rozruchów przybył w nocy podprefekt z posiłkami wojskowymi. Przyaresztowano 22 włościan.

Londyn, 11 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Galveston: Prezydent Harrison rzekł na zgromadzeniu ludowem: Jesteśmy dość potężni i bogaci, abyśmy mogli przewyższyć naszych dawniejszych mężów stanu pod względem pojmowania praw naszych. Handeł Ameryki południowej, z tytułu sąsiedztwa i z powodu sympatii, łączącej oba półwyspy, nierządzone przez królów, należy do nas, a nie do narodów Europy. Po układach wzajemności z Brazylią, nastąpią prawdopodobnie dalsze układy z Południową Ameryką Centralną. Po kanale Nicaragua należy spodziewać się wielkich rezultatów.

Pittsburg, 21go kwietnia. Stan rzeczy w okręgu Scottdale pogarsza się z każdą godziną. Groźne tłumy otaczają warstwy fabryki Fricka, rzucając bomby i strzelając. Wydano liczne rozkazy aresztowania przewódców strejku. Aresztowania te jednak, wedle oświadczenia władz policyjnych, nie będą mogły być przedsięwzięte bez pomocy wojska.

W teatrze hr. Skarbka

We wtorek dnia 21 kwietnia 1891.

Na dochód pp. Józefa Chodakowskiego i Juliana Jeromina z łaskawym współudziałem panny Miry Heller, panny Maryi Pawlików, pani Amalii Kasprowiczowej i pana Ignacego Warmutha.

GIOCONDA

opera w 4 aktach. — Akt 3 w 2 odsłonach. Słowa Tobia Gario. — Muzyka Amilkara Ponchielliiego.

Akt pierwszy „Lwia paszcza“. — Akt drugi „Wybuch na okręcie“. — Akt trzeci „Pałac dołów“. — Akt czwarty „Nad kanałem Orfanu“.

Osoby:

Gioconda, śpiewaczka . . . panna Pawlikówna
Alwise Badoero, jeden z naczelników inkwizycji hiszpańskiej . . . pan Jeromin
Laura Adorno, jego żona . . . Mira Heller
Ślepa matka Giocondy . . . pani Kasprowiczowa
Enzo Grimaldo, książę Genueński . . . pan Warmuth
Barnaba, tajny agent Rady miejskiej jako śpiewak uliczny . . . pan Chodakowski
Zuane, gondolier . . . pan Łomiński
Isepo, piekarz publiczny . . . pan Kiezman
Powiernik Giocondy . . . pan Koncewicz
Mnich . . . pan Senowski
Panowie, dygnitarze, senatorowie, damy, mieszczanie, maski, arleki, pieroty, halabardziści, paziowie, mieszczanie, marynarze weneccy, marynarze dalmatyńscy, chłopcy okrętowi, lud. — Rzecze dzieje się w Wenecji. Tańce układu p. Fr. Żymirskiego. W akcie pierwszym „Furlana“. — W akcie trzecim taniec godzin dnia i nocy.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Nadesłano.

Seiden-Grenadines, schwarz u. farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9.25 per Meter (in 18 Qualit.) — versendet robenweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. HENNEBERG (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 155

Homeopata M. Rosenkranz

leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycznych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie zaś zaszarżone cierpienia. Ordynuje od godz. 9—11 i od 2—5. Lwów, plac Bernardyński L. 15.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 21 kwietnia 1891
H. Centralny.
Pp. Ks Wołoszyński z Przemyśla, Dr. L. Łubiński ze Stanisławowa.
H. Żorża.
Pp. E. Stanowska z Brodków, E. br. Hagen z Wielkich Ócz.
H. Francuski.
Pp. Dr. E. Kowalski z Jaworza, K. Wolf z Berna.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1891.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżeo, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeo, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala;

g. 3 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belzca, tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1891.

Table with 3 columns: Item description, Price per unit, and Quantity. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', and '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1891.

Table with 3 columns: Item description, Price, and Quantity. Includes sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', and '4. Listy zastawne losowane'.

Table with 3 columns: Item description, Price, and Quantity. Includes sections for '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy', and '7. Weksle za 3 miesiące'.

Table with 3 columns: Item description, Price, and Quantity. Includes sections for 'Kurs złota' and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 16175 (2649 1—3)
W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Tarnopolu połączoną z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych tudzież kolekturą loteryjną dla ciągłych w Pradze i Tarnopolu rozprawy za pomocą pisemnych ofert na dzień 13 maja 1891.
Obrót w tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890.
1) w materyałach tytoniowych 162561 zł. 29 ct.
2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 8810 zł. 52 ct.
Razem 171371 zł. 81 ct.
3) Dochód z kolektury po 3 pr. od sta wynosił za czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 w przecięciu rocznie 134 zł. 18 ct.
Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury i załatwienia innych z

nią połączonych spraw loteryjnych potrzebną jest kaucya w wysokości 600 zł.
Każdy ubiegający się o wyz. pomienione przedsiębiorstwa ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2-giej godz. po południu dnia 12 maja 1891 pisemną ofertę.
Oferta ma być ułożoną według przepisaneogo formularza, i do takowej ma być dołączone wadium w kwocie 260 zł. świadectwo pełnoletności i świadectwo moralności od władzy miejscowej, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, jego zachowanie się w ogóle i jego prawość jako też dobry stan majątkowy.
Blizsze warunki konkurencyi mogą być udzielone w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1891.
L. 2250 (2638 1—3)
W tut. c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się o godz. rano w dniu 15 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 9 w Łaskowcach, wyk.

hip. 509 objętej Abrahama Dresslera własnej na rzecz Jeneralnej Agencji The Singer Manufacturing Comp. in Nev York G. Neidlinger pto 40 zł. 83 ct. zpn
Cena wywołania 479 zł.
Wadium 50 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tusąd. registraturze przejrzed.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych któreby po dniu 16 sierpnia 1887 do tabuli weszli lub którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.
Budzanów, dnia 21 marca 1891.
L. 1764 (2667 1—3)
Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 maja 1891 i 17 czerwca 1891 na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Bogoszówce nieobjętej masy spadkowej sp. Piotra Sokołowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz masy rozbirowej Süssmana Rubenfelda pto 26 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 533 zł.
Wadium 55 zł.
Kuratorem nieznanych wierzycieli Jan Rawski notaryusz w Birczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 13 marca 1891.
L. 7135 (2585 1—3)
Dnia 26 maja 1891 i 30 czerwca 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 60 ks. gr. gm. Jasień objętej Macieja Paleja własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 369 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 1270 zł.
Wadium 127 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przegladnac można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 24 lutego 1891.

L. 24221 (2584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. zpn. odbędzie przymusową sprzedaż 2/8 części realności pod n. kons. 173 w Sassowie położonej wedle wyk. hip. l. 243 gminy Józefa Baumuela własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Markusa Frommera na dniu 20 maja 1891 i na dniu 18 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania 255 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych awd. dr. Billet w Złoczowie. Złoczów, dnia 11 lutego 1891.

L. 116 (2594 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwocie 14 rat po 60 zł. zpn. w dniach 21 maja 1891 i 18 czerwca 1891 o godzinie 10 rano realność lwh. 75 i 313 księgi gruntowej Rzeszotary objęta, Tomasz i Anny Przetockich, Jana i Anny Przetockich własna, przez licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 2200 zł. Zakład 10 pr. Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, 20 marca 1891.

L. 6393 (2542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności Józefa i Maryanny Wijasów w kwocie 30 zł. znaleźnościami dokatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności lwh. 62 gm. Pawezów objętej, małoletniej Tekli Wijasówny własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 22 maja i 26 czerwca 1891 każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 357 zł. 35 ct. poniżej której w terminie pierwszym sprzedaż nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 35 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu. Tarnów, 26 marca 1891.

L. 919 (2309 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem ściągnięcia trzech zaległych rat po 174 zł. 66 ct. aw. zpn. od Antoniny Jasińskiej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Bankowi we Lwowie się należących przymusowy jawny przetarg realności wyk. hip. l. 505 ks. gr. gm. kat. m. Złoczowa objętej dłużniczką własną a powyższej pretensji za hipotekę służącej w dwóch terminach a to 25 maja 1891 i 13 lipca 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi kwota 13200 zł. i realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej takowej wszelako nie niżej jednej trzeciej ceny wywołania tj. kwoty 4400 zł.

Wadyum wynosi kwotę 1320 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny tudzież akt opisanie przynależności sprzedać się mającej realności przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy strony tudzież wierzycieli hipotecznych p. Ludwika Vörös, Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie Wysocki Skarb Państwa na ręce c. k. Prokuratora Skarbu, c. k. gł. urząd podatkowy w Złoczowie do rąk własnych zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 12 grudnia 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsza w tej sprawie zapaść mająca wcale nie lub w należyłym czasie doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora awd. Rożankowskiego. Złoczów, 13 lutego 1891.

L. 5687 (2479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Maryanny Młynarczykowej z Jachówki przeciw Wojciechowi Tatarze z Grzechyni pto 25 zł. aw. zpn. podaje do publicznej wiadomości; iż w dniach 21 maja 1891 i 18 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. Sądu egzekucyjna publiczna

sprzedaż realności w Grzechyni pod lk. 228 położonej dłużnika Wojciecha Tatarę własnej wyk. hip. 531 w połowie, a wyk. hip. 519 w 5/64 częściach na imię tegoż dłużnika zapisanej.

Cena wywołania 610 zł. 35 ct. Wadyum 61 zł. 2 ct. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został wójt z Grzechyni Jan Pieróg.

C. k. Sąd powiatowy. Maków, 20 listopada 1890.

L. 11192 (2563 2—3)

Dnia 19 maja i dnia 23 czerwca 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie w biurze N. 24 egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności Jędrzeja Stygara własnej w Trzcinicy, objętej whl. 4 na 345 zł. 88 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycielności Jakóba Stygara w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 345 zł. 88 ct. aw. Wadyum 34 zł. 59 ct. aw. Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibog adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądu.

Z c. k. Sądu pow. miej.-deleg. Jasło, dnia 10 marca 1891.

L. 596 (2537 2—3)

C. k. Sąd obwod. tut. podaje do wiadomości, że w dniach 19 maja i 23 czerwca 1891 odbędzie się w biurze I przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 859 gminy kat. Stanisławów objętej, obecnie w 2/5 częściach Borucha Antschla 2 im. Kraminera, w dalszych 2/5 częściach Arona Seklera a w 1/5 części Abrahama Dawida Bertischa własnej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 3109 zł. 97 ct.

Szczegółowe warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt detaksacyi w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 17 stycznia 1891.

L. 3516 (2567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipot. 8 rat po 115 zł. 2 ct. aw. z. p. n. licytacją realności spadkobierców sp. Karola Szandrowskiego własnej wyk. hip. 63 i 218 gminy Zamarsynów obecnie jedno ciało objętej wyk. hip. l. 63 objętej stanowiącej na dzień 21 maja 1891 i na dzień 18 czerwca 1891 zawsze o godz. 10. rano w biurze 3 tut. Sądu.

Cena wywołania 9500 zł. Wadyum 950 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej, jednakże nie niżej jednej trzeciej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli awd. dr. Bodek. Lwów, dnia 17 marca 1891.

L. 7605 (2557 2—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności ogólnorolniczo-kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 340 zł. 65 ct. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Stefana Szczerby własnej pod lk. 43 w Czarnuszowicach położonej w dniach 21 maja i na dniu 24 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. Poręczne 60 zł. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiony został Hnat Szeremeta z Czarnuszowic.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze. Winniki, dnia 30 listopada 1890.

L. 1050 (2477 2—3)

W dniach 22 maja i 26 czerwca 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności Jakóba Pinza ewentualnie jego spadkobierców i Chaji Pinz własnej pod lk. 48 w Jarosławiu mieście położonej na zaspokojenie pretensji Eisiga Raaba w kwocie 1200 zł.

Cena wywołania 6000 zł. Wadyum 600 zł. aw. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież z miejsca pobytu niewiadomej Kraindli Pinz zam. Messner ustanowiono dr. Juliana Ruczkę z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisanie, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Jarosław, dnia 23 marca 1891.

L. 7708 (2543 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w ilości 300 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wykazem hip. l. 10 ks. gr. gm. kat. Pogorska Wola w powiecie Tarnowskim położonej do dłużnika Jana Kapustki należącej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 15 maja i 19 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 1100 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 110 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół spisania przynależności przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu pow. m. delg. Tarnów, 1 kwietnia 1891.

L. 18604 (2645 2—3)

OBWIESZCZENIE. W celu zabezpieczenia wykonania zezwolonej reskryptem wys. c. k. Ministerstwa spraw wew. z 22 listopada 1830 l. 20938, budowy dolnej muirowanej konstrukcji żelaznego mostu na Dunajcu w 205 km. gościńca Podtatrzańkiego w Nowym Sączu, 307.20 m. długiego, 7.65 m. nad zero wody wysokiego o dwóch filarach lądowych i siedmiu filarach środkowych, tudzież w celu wykonania drog dojazdowych na prawym i na lewym brzegu razem w długości 394.00 m. jako też wykonania drewnianych pomostów na żelaznej konstrukcji powyższego mostu, odbędzie się w dniu 27 maja 1891 o godz. 12 w południe, w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa we Lwowie publiczna licytacja ofertowa.

Blizsze wywody dotyczące się wyżej pomienionej budowy jako to: plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzone od dnia obwieszczenia począwszy w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych.

Pisemne opieczetowane oferty, w których zaofiarowanie podać należy cyframi i literami, a które opiewać mają na całą powyższe przedsięwzięcie i ostemplowane być winny marką na 50 ct. tudzież zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 pr. sumy fiskalnej wnoszone być mogą i przed wyżej oznaczonym terminem, najpóźniej jednak w dniu licytacji do godz. 12-tej w południe, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W ofercie należy zaznaczyć, że warunki licytacji oferentowi są znane, i że tymże poddaje się bez żadnego zastrzeżenia.

Oferty nie ułożone według przepisów lub wniesione po terminie, nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 9 kwietnia 1891.

L. 1198 (2617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 13 maja 1891 i dnia 10 czerwca 1891 zawsze o godz. 11 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 109 w Dźwiniaczu położonej wedle wyk. hip. l. 13 Michała Dorosza własnej na pokrycie pretensji Arona Leiby Bachmana w kwocie 120 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł. Kurator wierzycieli Marceli Nadziak. Blizsze warunki w registraturze. Ustrzyki, 22 lutego 1891.

L. 6663 (2618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 maja 1891 i dnia 10 czerwca 1891 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/7 części realności pod nk. 33 w Bandrowie położonej wedle wyk. hip. l. 113 Wilhelma Mak własnej, na pokrycie pretensji małolet. Józefa Kikiela to jest alimentacyi po 3 zł. miesięcznie od dnia 6 kwietnia 1884 po dzień 9 października 1890 zapadłych i zapaść mających zpn.

Cena wywołania 48 zł. Wadyum 5 zł. Kurator wierzycieli notaryusz p. Morwitz.

C. k. Sąd powiatowy. Ustrzyki, 11 października 1890.

L. 17281 (2464 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na próbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 191 zł. 25 ct., 191 zł. 25 ct. i 4405 zł. 42 ct. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Meszulima Eifermana w Kołomyi pod Nr. 303 położonej wyk. hip. 265/1

objętej, w dwóch na dzień 22 maja i 26 czerwca 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 8778 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę, 877 zł. 80 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie awd. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzone.

Kołomyja, 14 marca 1891.

L. 2003 (2613 2—3)

W dniach 15 maja 1891 i 17 czerwca 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności w Osławach białych położonej, przedtem dłużnika Mikołaja Gadzińskiego obecnie Abrahama Friedfertig własnej, wyk. hip. l. 606 ks. gr. gm. Osław biały objętej, na zaspokojenie pretensji Państwa Nadwórny w kwocie 219 zł. 33 ct. zpn.

Cena wywołania 890 zł. Wadyum 89 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruzińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 14 marca 1891.

L. 703 (2583 3—3)

C. k. powiatowy m. delg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 71 zł. 5 ct. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 175 gm. kat. Zembrzyce w dniu 12 maja 1891 o 10 przed południem tylko za lub powyżej zaś w dniu 16 czerwca 1891 także poniżej kwoty 559 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 56 zł. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Wadowice, 17 lutego 1891.

L. 8257 (2612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 157 zł. 22 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Saula Leiby Hirscha w dniu 20 kwietnia 1891 i w dniu 25 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż 7/8 części realności w Cieszanowie pod l. konskr. 30 położonej, wykazem hipot. 32 księgi gruntowej tejże gm. objętej.

Cena szacunkowa wynosi 713 zł. 12 1/2 ct. Wadyum zaś 71 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy. Cieszanów, dnia 19 grudnia 1890.

L. 16659 (2635 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 42 zł. 60 ct. aw. i 42 zł. 60 ct. zpn. na rzecz Galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się w dniach 21 maja i 25 czerwca 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chaima i Sary Kuresów własnej wyk. hip. l. 444 objętej w Tarnopolu pod l. 1538 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 3420 zł. Wadyum 332 zł.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 1 sierpnia prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub jako z późniejszych z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. awd. dr. Horowitza a p. awd. dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 27 grudnia 1890.

L. 2097 (2593 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Szulima Neu, że w sprawie firmy handlowej Lampel i Kaufheil przeciw niemu o zapłacenie 70 zł. 73 ct. aw. zpn. licytacja ruchomości protokołem z dnia 4 października 1889 l. 6906 zagrabionych pozwolona została i że do przeprowadzenia tejże dwa terminy na dzień 14 maja 1891 4 czerwca 1891 o godzinie 10 zrana naznaczono.

Gdy miejsce pobytu Szulima Neua nie jest wiadome ustanowiono dla kuratora w osobie Józefa Folgera z Sieniawy i temuż odnośnie uchwały doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 21 marca 1891.

Konkursa.

L. 22 (2591 3—3)

C. k. Sąd dukielski potrzebuje zaraz dyktarystę z szybkim i czytelnym piśmem. Płaca 20 do 25 zł. Zgłoszenia pisemne.

C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 14 kwietnia 1891.

L. 5083 (2620 2—3)

Celem udzielenia koncesji na aptekę w Wisniowczyku, której otwarczenie pozwolone zostało w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 13 stycznia 1891 l. 93551 rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania kompetencyjne zaopatrzone w metrykę urodzenia, certyfikat przynależności i dowody przepisanej kwalifikacji wnieść do 30 maja 1891 do c. k. Starostwa w Podhajcach.

Podhajce, dnia 15 kwietnia 1891.
C. k. Starosta

L. 2900 (2629 1—3)

Są do obsadzenia następujące posady adjunktów sądowych mianowicie:

5 posad przy sądzie krajowym w Krakowie,

2 posady przy sądzie obwodowym w Jaśle,

1 posada przy sądzie obwodowym w Rzeszowie,

1 posada przy sądzie powiatowym w Skawinie,

1 posada przy sądzie powiatowym w Andrychowie,

1 posada przy sądzie powiatowym w Gorlicach.

Podania o te lub inne przy sądach kolejalnych lub powiatowych oprócz się mogące posady adjunktów sądowych wnieść należy w przepisanej drodze do 9 maja 1891 a to o posady w Krakowie i Skawinie do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, o posady w Jaśle i Gorlicach do Prezydium sądu obwodowego w Jaśle, o posadę w Rzeszowie do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę w Andrychowie do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 17 kwietnia 1891.

L. 303 (2650)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie rozpisuje niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia.

a) posady osobnego nauczyciela religii rzym. kat. przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą roczną pięciuset (500) zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii 1. w pięcioklasowej szkole męskiej dziesięć (9) godzin tygodniowo 2. w czteroklasowej szkole żeńskiej dziesięć (9) godzin tygodniowo i 3. w dwuklasowej szkole mieszanej na przedmiocie Nakonecznem w Jaworowie dwie godziny tygodniowo i 4. odbywania dwóch exhort tygodniowo.

b) posady osobnego nauczyciela religii gr. kat. przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą roczną pięciuset (500) i zł. obowiązkiem udzielania nauki religii 1. w pięcioklasowej szkole męskiej dziesięć (9) godzin tygodniowo 2. w czteroklasowej szkole żeńskiej dziesięć (9) godzin tygodniowo i 3. odbywania dwóch exhort tygodniowo.

Do obu powyższych posad przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. 10 pr. dodatek na pomieszkanię.

c) posady nauczyciela religii izraelskiej za remuneracją oznaczoną w §. 6 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. ust. kraj. nr. 71).

d) posady nauczyciela względnie nauczycielki młodszej przy trzyklasowej szkole etatowej w Krakowcu z roczną płacą 200 zł. i 10 pr. na pomieszkanię.

e) posady nauczyciela, względnie nauczycielki przy jednoklasowej szkole etatowej z płacą roczną trzysta (300) i wolnem pomieszkaniem 1. w Berdychowie, 2. Bonowie, 3. Bruchnalu, 4. Budzynie, 5. Chotyńcu, 6. Laszkach, 7. Lubieniach, 8. Mołozkowiecach, 9. Morańcach, 10. Podłubach, 11. Porudnie, 12. Swidnicy, 13. Siedliskach 14. Trościańcu.

f) posady nauczyciela względnie nauczycielki przy jednoklasowej szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 15. w Cetuli, 16. Czerzyku, 17. Hruszowicach, 18. Muzyłowicach narodowych, 19. Nowosiótkach, 20. Przedborzu, 21. Szczepotach.

W szkole w Krakowcu i Bruchnalu językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych język ruski.

Nauczyciel szkoły etatowej w Trościańcu ma do własnego użytku sześć morgów ziemi, skutkiem czego odciąga mu się rocznie z płacy 2 zł. 65 ct.

O posady nauczycieli religii rzym. i gr. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub duchowni o posadę zaś nauczyciela izrael. tylko tacy kandydaci, którzy złożyli egzamin na rabin lub mają kwalifikację na nauczyciela szkół ludowych.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Jaworów, 12 kwietnia 1891.
Za Przewodniczącą c. k. Starostę.

Kuratele.

L. 12148 (2626 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia, że dla Jana Sercyka gospodarza z Toń, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30 marca 1891 l. 7823 marnotrawcą uznanego Franciszka Sercyka gospodarza z Toń kuratorem ustanowił.

Kraków, 9 kwietnia 1891.

L. 422 (2643 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że Anna Salij z Żydaczowa uchwałą Sądu obwodowego w Samborze z 15 stycznia 1889 l. 223, za obłąkaną uznaną została, a kuratorem dla niej Bazylego Dubika z Żydaczowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Żydaczów, dnia 31 marca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 266 (2654)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Sniatynka i Wacowice powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego pezejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie 2 maja 1891.

Sambor, 16 kwietnia 1891.

Upadłości.

Z 98 (2636)

In den Concursen der Handelsgesellschaft Leon Pfefferblüth & Pinkas Juffe und der öffentlichen Gesellschafter Leon Pfefferblüth und Pinkas Juffe wird zur Genehmigung oder Bemänglung der vom Massaverwalter gelegten Verwaltungsrechnungen wie auch zur Einvernehmung der Concursgläubiger und Einbringung ihrer allfälligen Bemerkungen über diese Rechnungen ferners zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen die Tagfahrt auf den 26 Mai 1891 Vormittags 9 Uhr bestimmt, bei welcher die Concursgläubiger um so gewisser zu erscheinen haben, als den Ausbleibenden kein Rechtsmittel gegen den von den Anwesenden gefassten Beschluss zusteht.

Die diesfälligen Acten können in der Amtskanzlei des Concurskommissärs (Nr. 7) eingesehen werden.

Tarnopol, am 8 April 1891.

L. 4970 (2634 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako konkursowy wyznacza w miejsce bez skutku upłynionego terminu na dzień 6 kwietnia 1891 wyznaczonego ponowny termin na dzień 11 maja 1891 godz. 9 zrana na który się wszystkich tych wierzycieli którzy swe pretensje przeciw masom konkursowym Mojżesza i Ryfki Wisznitzerów zgłosili, w tym celu wzywa. iżby w biurze komisarza konkursowego c. k. Sędziego powiatowego w Zbarażu p. Wilczyńskiego ewentualnie w razie zachodzącej przeszkody w biurze kierownika c. k. Sądu powiatowego w Zbarażu stanęli, wierzytelności swe uwie-

rytelności i odpowiednio wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji pozycynili.

Wierzycielom którzy na tym terminie obecnie będą, przysługuje prawo na miejscu tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te spawali powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 10683 (2660 1—3)

W sprawie konkursowej Benjamina Grossbarda wyznacza się celem ustalenia wysokości honorarium i wydatków zarządcy masy termin na dzień 30 kwietnia 1891 o godzinie 10 zrana na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Biała, 1 marca 1891

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14131 (2293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence wzywa Fedora Andrusiaka, ażeby do roku wniósł deklarację do spadku po Andryju Andrusiaku Stefana zmarłym dnia 16 sierpnia 1888 w Wierzbowcach bez pozostawienia testamentu w przeciwnym razie pertraktacya spadku ukończoną zostanie z kuratorem jego Fedorem Malareczukiem.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 19 stycznia 1891.

L. 10785 (2561 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż Sądu dnia 17 marca 1891 do l. 10785 wniósł Samuel Uffel przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomemu Mauryemu Epsteinowi a względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie za zgassę prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. na części realności pod l. 19^{3/4} lit. B. we Lwowie wyk. hip. 8 III. karta C. poz. 2 i 5 zainstalowanej i wykreślenie tegoż prawa na który to pozew wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Waldman kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Fiaschner mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służyli środkami ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie 28 marca 1891.

L. 3522 (2287 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wprowadza postępowanie amortyzacyjne do wekslu z daty Bochnia 29 grudnia 1881 z terminem zapłaty za trzy miesiące od daty na 90 zł. opiewającego przez Jakóba Schwenka jako wystawcę, Franciszka Ryncarza jako przyjemcę, a przez Jana Ryncarza jako indosanta podpisanego i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu, aby w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu weksel rzezonny w Sądzie tutejszym złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za omorzony, a wypływające zeń prawa za zgassę uznane zostaną.

Kraków, dnia 20 lutego 1891.

L. 6486 (2294 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Mindę Schweber i Scheindę Schweber, że partraktacya spadku po ich ojcu Jabóbie Schweber jest w tutejszym Sądzie w toku oraz że ustanowiono dla nich kuratora w osobie Nuchima Schwebera, zarazem wzywa się Scheindę Schweber, aby w ciągu jednego roku oświadczyła się do spadku po Jakóbie Schweber, gdyż w przeciwnym razie partraktacya tego spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Nuchimem Schweber ukończoną zostanie.

Jarosław, dnia 20 lipca 1890.

L. 3489 (2285 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych w Krakowie w skutek prośby Wincenego Kościółka de prs. 23 grudnia 1890 l. 34883 wzywa posiadacza zaronionej Wincentemu Kościółkowi księżeczki wkładowej krakowskiej Kasy Oszczędności nr. 108839 na kwotę 100 zł. 66 ct. opiewającej, by takową w okresie sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowa za nieważną i umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 13 lutego 1891.

L. 1946 (2308 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu

Ryfki Zwiebel zam. Zimmermann w sprawie doręczenia jej tusad. uchwały tabularnej z dnia 29 listopada 1890 l. 17506 zezwalającej na wpis prawa własności do ściąga hip. lw. hip. 47 ks. gr. gm. Tarnopol dotychczas po połowie na imię Ryfki Zimmermann z domu Zwiebel i Scheindę Zwiebel zapisanego na rzecz Leiby i Nechemy Goldbrunów, adwokata dr. Ehrlicha kuratorem polecając mu, by spraw kurantki sumiennie i wedle przepisów prawnych bronił i o tem zawiadamia kurantkę.

Tarnopol dnia 21 marca 1891.

L. 6242 (2338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Szatkową że w dniu 8 grudnia 1881 zmarł w Jastrzabce nowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli Józef Starzyk i wzywa Ewę Szatkową, by w ciągu roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Marcinem Swidrem dla niej ustanowionym.

Tarnów 14 marca 1891.

L. 2639 (2333 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałą z dnia 29 marca 1891 l. 2639 na rządanie Jgnacego Skrzyńskiego postępowanie amortyzacyjne wekslu a właściwie drukowanego blankietu wekslowego który Ignacy Skrzyński w dniu 13 marca 1891 podpisał stemplem na 7 ct. opatrył załączył do listu do Zdzisława Skrzyńskiego we Lwowie pisanego i adresowanego w celu aby podpisany przez Ignacego Skrzyńskiego blankiet wekslowy Zdzisław Skrzyński datą wystawienia płatności sumą na jaką weksel ten opiewać miał i adresem uzupełnił który to list z wekslem na poczęcie w Strzyżowie oddany został i zaginął, gdyż go Zdzisław Skrzyński dotąd we Lwowie nieotrzymał, wzywa każdego posiadacza zaginionego powyższego wekslu aby weksel ten w 45 dniach Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego o amortyzację będzie uznany za umorzony.

Rzeszów 26 marca 1891.

L. 514 (2577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Jędrzeja, Józefa, Stanisława, i Ludwika Gromnickich tudzież Martynowicza, że dnia 17 stycznia 1891 do l. 514 wniosła Aniela Wnorowska przeciw nim pozew o uznanie za zgassę i wykreślenie ciężarów na dobrach Durzów wyk. hip. 145 karta C. poz. 5. 15^{1/2}. 20 41 intabulowanych, który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany ustanowionemu dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze kuratorowi celem wniesienia w ciągu dni 90 pisemnej obrony doręczony został i ze ciż [pozwani ustanowionemu kuratorowi przed wniesieniem obrony potrzebnej informacji udzielić lub też sobie innego zastępcę obrać i takowego sądowi wskazać winni, inaczej złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 27 stycznia 1891.

L. 2672 (2592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia z pobytu niewiadomego Ludwika Mucho, że Aleksander Raczyński wniósł przeciwko niemu pozew o 27 zł. i że do rozprawy drobiazowej termin na 15 maja 1891 o 9 rano wyznaczono.

Kuratorem ustanowiony adw. Kozłowski w Nowym Targu.

Nowy Targ, 10 kwietnia 1891.

L. 2185 (2415 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Baniaka z Barku że celem uregulowania w pisu praw własności jego parcel gruntu 1800 — 1802 1803 w Borku na rzecz Franciszka Biernata kuratorem Stanisława Waśniowskiego w Borku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 24 lutego 1891.

L. 3022 (2507 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Kelmana Hausera kupea w Tarnobrzegu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leizerowi Stillmanowi o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn. ustanawia kuratorem dla pozwanego adwokata dr. Tumidajowicza w Tarnobrzegu, któremu nakaz zapłaty z 9 kwietnia 1891 l. 3022 doręcza a pozwanego wzywa, aby albo sam stanął albo kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał, i o tem Sądowi doniósł, bo w przeciwnym razie wynikłe z zaniebdania skutki sami sobie przypisze.

Rzeszów, 9 kwietnia 1891.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17. Kwietnia 1891.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka Przemyśl Ropczyce Skałat Tarnów	Niewice, Opłucko, Przemyśl, Ujkowice. Gliniany. Gumniska-Fox. Orzechowiec. Burszyn, Tuchów.
Parechy u koni.	Borszczów Horodenka Przemyśl Tarnopol Tlumacz	Olchowice. Olejowa, Korolówka. Nehrybka. Słupki. Hostów.
Otręt u koni	Cieszanów Gródek	Gorajec Milatyn.
Zaraza płucna	Gorlice Nowy targ Żywiec	Łużna. Chabówka. Jelesnia.
Zaraza węglkowa	Horodenka Żółkiew	Michalce. Zwertów.
Róża węglkowa	Dąbrowa Jarosław Rzeszów	Miechowice wielkie. Wola rozwienicka. Załęże.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bóbrka	Bortniki, Chodorów, Czartorya, Dobrowlany, Horodyszcze król., Juskowce, Nowosielce, Ostrów, Otyniowice, Wierzbica, Wołczatyce,
	Bochnia	Bochnia, Dołuszyce, Majkowiec.
	Brzesko	Czehów, Górka, Górki ad Stróże, Tworkowa, Tymowa, Wesółów.
	Brzeżany	Kozowa, Leśniki.
	Brzozów	Dylągowa.
	Dobromil	Brzyzawa, Kopyso, Jamna dolna, Kotów, Kuźmina, Łodzinka dolna, Wejtkowa, Wejtkówka.
	Dolina	Brzaza, Cerkowna, Słoboda bolech., Sukiel, Taniawa, Trościaniec.
	Gorlice	Ropa, Turza.
	Grybów	Biała niżna, Biała wyżna, Bobowa, Lipnica wielka, Lipniczka, Starawieś, Strzylawki.
	Horodenka	Michalce.
	Jasło	Makowiska, Rostajne, Siedliska ad Żmigród, Świątkowa wielka.
	Kałuż	Dąbrowa.
	Kamionka	Heinrichsdorf ad Suszno, Majdan stary, Szajnochy ad Cholejów.
	Krosno	Jasionka.
	Limanowa	Stara wieś, Stronie.
Lisko	Łupków, Manastarzec, Serednica, Solina.	
Lwów	Kulparków, Pasieki halickie ad Lwów.	
Myślenice	Rabka, Sidzina, Spytkowice.	
Nowy Sącz	Biezyce polskie, Dąbrowa, Klimkówka, Miłkowce, Nowy-Sącz, Przydonica, Siedlee, Słowikowa, Wiegłowy z Ubjadem, Wielopole, Wilkonosy.	
Podhajce	Woronica ad Byszów.	
Przemyśl	Kuńkowce, Zrotowice.	
Rohatyn	Doliniany, Jawcze, Konkolniki, Martynów nowy, Nowoszyzy, Sarnki górne, Wasieczyn, Wiszniów, Załanów.	
Ropczyce	Góra ropczycka.	
Rudki	Garb ad Nihowice.	
Rzeszów	Budziwój, Malawa, Słocina.	
Sambor	Łanowice.	
Sanok	Dudyńce, Hołczków, Rakowa, Tyrawa wołoska.	
Stanisławów	Dorohów, Kołodziejów.	
Staremiasto	Berezów, Laszki murowane, Posada felsztyńska.	
Tarnów	Janowice.	
Żłoczów	Kabarowce.	
Żółkiew	Wola wysocka.	
Żydaczów	Bojanów, Kotoryny, Wola wielka, Żyrawa.	

Z c. k. Namiestnictwa.

- L. 1710 (2517 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Longina Dunka de Sajo że celem doręczenia tus rezolucyj hipotecznej z dnia 15 Września 1890 l. 6559 kuratorem P. Eugeniusza Ambros w Obertynie ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn dnia 27 marca 1891.
- L. 187 (1912 2-3)
C. k. Izba Notaryalna wzywa osoby interesowane mające jakiegokolwiek pretensje do śp. Antoniego Grotowskiego byłego c. k. Notaryusza w Makowie a następnie w Jordanowie z tytułu urzędowania tegoż oraz jego zastępcy Piotra Michałka na posadzie w Jordanowie, aby takowe w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ na piśmie do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłoszyły, gdyż w razie przeciwnym dewinkulacja kaucyj zarządzonej zostanie.
Kraków, dnia 8 marca 1891.
- L. 8749 (2425 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza iż w dniu 6 maja 1877 w Lipowej zmarł Salomon Szarf bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zaś w dniu 18 marca 1888 w Lipowej zmarła Marya Scharf z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 16 lutego 1888 po których pertraktacja spadku łącznie przeprowadzona zostaje. Gdy miejsce pobytu Józefa Szarfa ustawowego spad-
- kobiercy Salomona Szarfa i Maryi Szarfowej nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem aby w przeciągu jednego roku od wyrażonego poniżej dnia, w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił, deklarując spadkową wniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie roku spadek po tychże, z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 10 listopada 1889.
- L. 773 (2414 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z pobytu: Maryę, Joannę i Karola Trojanowskich z Bochni, że przychożą z ustawy do spadku po zmarłym w Bochni 13 października 1888 z pozostawieniem kodycyli Wincentym Trojanowskim i wzywa ich, by się w przeciągu roku do spadku tego oświadczyli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z kuratorem Wincentym Trojanowskim z Bochni i ze zgłaszającymi się dziedzicami przeprowadzonym będzie.
Bochnia, dnia 18 lutego 1891.
- L. 1212 (2418 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Wincentego i Maryannę Biesiadeczek, których miejsce pobytu nieznane, że ustanowiono dla nich kuratora p. dra Bryka adwokata krajowego w Kolbuszowie i jemu doręczono rezolucję z 7 czerwca 1890 l. 2857 zezwalającą na wpis prawa zastawu dla sumy 135 zł. w. a. z pn. na rzecz Pin-kasa i Sury Marinów na karcie ciężarów cia-

ła hipotecznego objętego wykazem 352 w Kolbuszowie.

Kolbuszowa, 15 marca 1891.

L. 8366 (2470 2-3)
W sprawie spadkowej po śp. Kazimierzu Baranowskim dnia 2 września 1887 w Krakowie zmarłym, ustanawia się dla Jacka Baranowskiego deklarowanego spadkobiercy a z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Michała Koya w Krakowie i o tem Jacka Baranowskiego się zawiadamia.
C. k. Sąd deleg. miejski
Kraków, 12 marca 1891.

L. 14128 ((2465 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w Cesarstwie austriackim w Galicyi, jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe po zmarłym dnia 14 lutego 1889 w Kołomyi bezpotomnie i bez ostatniej woli rozporządzenia Zygmuncie Piwko,*) właścicieli dóbr Słobódka leśna i Majdan z przyległościami, wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawo do dziedziczenia po tymże zmarłym, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w tym sądzie się zgłosili, i wykazując swe prawa do dziedziczenia, oświadczenie do tego spadku wnieśli, a to tem pewniej, ileż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy do tego spadku już się oświadczyli, względnie jeszcze oświadczą, przeprowadzone i tymże spadek w miarę ich praw przyznany będzie.
Kołomyja, 6 grudnia 1890.

*) W Gazecie nr. 89 wydrukowano mylnie „Piwleo“ zamiast „Piwko“.

L. 7380 (2466 1-3)
W stanie biernym dóbr Starawieś Strzylawka lwh. 375 objętych ciężką następującą wpis:

I) wedle poz. 5 karty C. sub. pr. 7 listopada 1814 l. 23866 na rzecz Wincentego i Rozalii małżonków Grodzickich na podstawie kontraktu z 23 marca 1814 wpisane prawo 6 letniej dzierżawy folwarku zwanego górny w dobrach Starawieś położonego, za czynsz roczny 1000 złp. tudzież
II) wedle poz. 10 karty C. sub. praes 8 sierpnia 1837 S. 24456 na rzecz tejże samej Rozalii Grodzickich Grodzickiej wpisany w stanie biernym własności połowy prawa żądania deokupacji części wsi Starawieś obowiązek Józefy Grodzickiej, Heleny Grodzickiej zamężnej Dorau, Honoraty Grodzickiej, Karoliny Grodzickiej, Erazma Grodzickiego, Jgnacego Grodzickiego tudzież Leonarda, Leopolda, Wincentego i Feliksa Grodzickich, jakoteż dzieci narodzić się mających z Wincentego i Rozalii Grodzickich, zadłużenia Maryannie Popławskiej sumy trzy tysiące zł. wal. wied. z procentami.

Gdy od czasu dokonania obu tych wpisów minęło już przeszło lat 50 przeto na żądanie współwłaścicieli dóbr Starawieś Strzylawka, wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Grodzickiego męża Rozalii z Grodzickich Grodzickiej tudzież Rozalii Grodzickich Grodzickiej a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu ich spadkobierców i prawo nabyciów, aby swe pretensje, jeśli jakie z tytułu powyższych wpisów mieć mniemają, w terminie jednorocznym z dniem 31 maja 1892 upływającym sądownie zgłosili, inaczej wpisy rzeczony amortyzowane i ze stanu biernego dóbr Starawieś Strzylawka za zmianami pozycy 5 i 10 karty C. wykazu hip. l. 385 wyekstabilowane będą
Nowy Sącz, 15 listopada 1890.

L. 1668 (2509 1-3)
Stanisławowski ck. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Horowitzą, że na prośbę Ozyasa Blumenfelda uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 19 lipca 1891 l. 10674 z majątności Krechowce wyk. hip. 1 parc. bud. wydzielono i takowych z przeniesieniem ciężarów nowe ciało hipoteczne utworzone zostało i że tą uchwałą doręczono ustanowiono dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mandyczewskiemu przy czym wzywa go by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.
Stanisławów, 14 marca 1891,

L. 558 (2487 1-3)
W tusadowem przechowaniu znajdują się:
a) 2 gładkie srebrne lichtarze (połamane) wagi 500 gramów,
b) jedna para spodeń i kamizelka z materyi wełnianej czarnej w paski, i
c) jedna para spodeń z materyi wełnianej w paski koloru brązowego, które to przedmioty jako z kradzieży pochodzące odebrano w Boryskawiu od Jana Harasyama i

Franciszki Petera, tusad. wyrokiem z dnia 21 lutego 1891 558 za zbrodnię kradzieży zasądzonych.

Wzywa się właściciela tych przedmiotów aby swe prawa własności do takowych w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie wykazał.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 5 marca 1891.

L. 5585 (2628 1-3)
Reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z 4 lutego 1891 l. 2217 nazwisko teraźniejszego Notaryusza w Dąbrowy w ten sposób zostało sprostowanem, że tenże się nadal na swoich urzędowych aktach nie Trzeciecki lecz Trzeciecki podpisywać ma.
Z Rady Sądu krajowego wyższego.
Kraków 14 kwietnia 1891.

L. 65 (2627 1-3)
Wydział Izby adwokatów w Samborze zawiadamia niniejszem, że p. dr. Joachim Rosenthal, adwokat w Żurawnie, doniósł pod dniem 7 kwietnia 1891 tutejszemu Wydziałowi, iż zamierza po upływie terminu prawnego przenieść swoją dotychczasową kancelaryę adwokacką ze Żurawna do Wiednia w obrębie niżso-austriackiej Izby.
Sambor, 16 kwietnia 1891.

L. 2565 (2531 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, iż pod dniem 10 kwietnia 1891 l. 2565 wniósł przeciwko niemu Kazimierz Sieczka pozew wekslowy o zapłaceniu kwoty 150 zł. aw. zpn. na który w dniu 11 kwietnia 1891 l. 2565 został wydany nakaz zapłaty. Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Bersona z substytucją p. adw. dr. Wąsikiewicza, wzywa się go, by kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał w przeciwnym bowiem razie wynikię z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, 11 kwietnia 1891.

L. 4547 (2450 1-3)
Zawiadamia się niewiadomago Leisera Stillmana, że przeciw niemu wniósł Izrael Spirn pozew o zapłatę 72 zł. znp. wniwn przeto tenże kuratorowi ustanowionemu Herzowi Kleinblattowi środki do obrony podać lub o sobie donieść.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 7 kwietnia 1891.

L. 374/pre (2632 1-3)
Na drugą zwyczajną z dniem 1 czerwca 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Żelecki przewodniczącym, zaś ck. Rady sądu, krajowego: Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper i sekretarz rady Kornel Zubrzycki Jego zastępcami.
Sanok, 15 kwietnia 1891.

L. 1942 (2663 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrynia Hrubę, że Iiko Rudysz Łeśków wniósł przeciw niemu pozew dnia 20 marca 1891 l. 1942 o własność parcel gruntowych 3776 3777 i 3778 w Mostach wielkich, tudzież że dla niego ustanowiono kuratorem Adolfa Klauseka w Mostach wielkich.

Wzywa się go przeto, aby przed terminem do rozprawy ua dzień 13 maja 1891 wyznaczonym dał informację ustanowionemu kuratorowi albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.
Wielkie mosty, dnia 22 marca 1891.

L. 1421 (2656)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia interesowanych, że na ogólnem zgromadzeniu „Towarzystwa tkaczy w Willamowicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ odbytem dnia 1 lutego 1891 w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi tegoż towarzystwa wybrani zostali:
1. p. Jan Kuémierczyk Nd. 50 „Dyrektorem“.
2. p. Józef Mika „Magazynierem“,
3. p. Jan Kaleta „Kasyerem“.
Wadowice 28 marca 1891.

L. 10588 (2516 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Chaim Reitera, że w sprawie tabularnej Jupy Izaaka Pollaka o zainstalowanie go za właściciela niewydzielonej połowy realności pod lk. 557 w Chorostkowie obj. wyk. hip. l. 648 ustanowionym został dlań kuratorem Szymon Hładaj z Chorostkowa.
C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 13 marca 1891.

L. 644/prc. (2606 2-3)

Jego Excelencya Prezydentek C. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 1 czerwca 1891 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ek. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącym Radców sądu krajowego przy tymże Sądzie Maurycyego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego. Prezydum c. k. Sądu obwodowego w Jaśle, dnia 14 kwietnia 1891.

L. 4803 (2410 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. zawiadamia Józefa i Jana Klekotów z miejsca pobytu niewiadomych, że adwokat Adamski spadkobierców Józefa Klekota zaskarżył o zapłacenie kwoty 46 zł. 60 ct.

Do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 11 maja 1891, o godzinie 10 rano.

Kuratorem dla Józefa Klekota ustanowiono Jakóba Biernackiego, zaś kuratorem dla Jana Klekota ustanowiono Stanisława Klekota. Zaleca się im zarazem, by kuratorem swym udzielili informacji potrzebnej lub do rozprawy stanęli, gdyż inaczej z zaniebdania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Jaśło, 3 czerwca 1890.

L. 6193 (2436 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Rebeki Stegmann przeciwko Leiserowi Stillmannowi o 224 zł. 50 ct. dla pozwanego Leisera Stillmanna kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego, tegoż substytutem adw. dr. Steca i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1891.

L. 5871 (2463 2-3)

Ck. Sąd kraj. w Krakowie myśl §. 119 ust hip. wzywa każdego ktoby sobie osiwił pretensyę do sumy hipotecznej 2000 złp. w poz. 1 karty C wykazu hip części dóbr Gosprzydowa „Pisarzówka“ zwanej na rzecz kościoła parafialnego w Tymowy wpisanej, aby takową przed upływem roku t. j. do dnia 1 maja 1892 zgłosił, bo inaczej takowa za zgasa uznana zostanie.

Kraków, dnia 6 marca 1891.

L. 4530 (2449 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego Leizera Stillmanna, że przeciwko niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu pozew o zapłatę 188 zł. i ze Z tego powodu dla niego kuratorem Herz Kleinblatt z Tarnobrzegu ustanowiony został, któremu Leizor Stillmann środki do obrony podać lub o sobie donieść winien.

C. k. Sąd powiatowy. Tarnobrzeg, 7 kwietnia 1891.

L. 1612 (2340 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Natana Arona Wolfa przeciw Alterowi Seelengutowi pto 23 zł. w. a. z pu. mianuje dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Seelenguta kuratorem adwokata p. dr. Marka, dla niewiadomego zaś z miejsca pobytu Jakóba Weisskircha kuratorem adwokata p. dr. Łazarzkiego, polecając im, by praw swego kuranda według ustawy bronili.

O czym się Altera Seelenguta i Jakóba Weisskircha zawiadamia, celem strzeżenia swych praw.

Wadowice, 19 lutego 1891.

L. 579 (2362 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucy tabularnej z dnia 3 marca 1890 l. 1531 w sprawie Schaji Buk o wpis prawa własności do p. grt. 273, 274, 275, 277 i 278 w Sawkowieczku położonych na rzecz jego i Onufrego Łysaka w równych częściach.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Łysaka kuratorem p. Maksyma Kucmana z Sawkowieczka.

O czym się Onufrego Łysaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 7 lutego 1891.

L. 4804 (2411 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. zawiadamia Józefa i Jana Klekotów z miejsca pobytu niewiadomych, że adwokat Adamski spadkobierców Józefa Klekota zaskarżył o zapłacenie kwoty 42 zł. 50 ct. a. w.

Do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 11 maja 1891 o godzinie 8 rano. Kuratorem dla Józefa Klekota zamianowano Jakóba Biernackiego zaś dla Jana Klekota ustanowiono kuratorem Stanisława Klekota.

Zaleca się im zarazem, by kuratorom swym udzielili informacji potrzebnej lub do

rozprawy stanęli, gdyż inaczej z zaniebdania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Jaśło, 3 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Na pamiątkę 100-letn. rocznicy ogłoszenia konstytucji 3. Maja

wykonał

Aleksander Schindler

rytownik we Lwowie

(ul. Sykstuska, 15)

medal wielkości 22. mm.

Wybitych będzie tylko 25 sztuk w srebrze. Zakład rytowniczy przyjmuje zamówienia od dziś na medale. Jedyny skład biżuterii polskiej, broszek, szpilek, łańcuszków i różnych wisiorów polskich. Adres: Aleksander Schindler, rytownik, Lwów, ulica Sykstuska L. 15 2486

Ogłoszenie.

2669

Podpisany zarządca masy krydalnej Mendla Schrenzla podaje do wiadomości, że w skutek uchwały większością głosów obecnych wierzycieli i zatwierdzenia uchwały tej przez P. komisarza konkursowego z dnia 26 marca 1891 l. 154 należąca do tej masy krydalnej realności a to ciało tabularne wyk. hip. l. 1037 i niewydziedziona połowa ciała tab. lwh. 1038 gminy kat. Kuty jakoteż wszystkie czynne pretensye tejsze masy krydalnej, najwięcej ofiarującemu z wolnej ręki sprzedane być mają.

I. Powyżej wymienione realności, będą sprzedane tylko za taką cenę, którąby wszystkie na tych realnościach zahipotekowane ciężary pokryła z tem ograniczeniem, że nabywca ma spłacić wszystkie zaległe podatki i należności, tudzież kosztą zawarcia kontraktów, kosztą stempowe, legalizacyjne i takse z przeniesienia własności z własnych funduszów.

II. Pretensye czynne powyższej masy konkursowej sprzedane będą ryczałtowo bez odpowiedzialności i bez poręki masy konkursowej przez przetarg najwięcej ofiarującemu na koszt nabywcy.

Każdy chęć kupienia mający ma wnieść ofertę swoją do dnia 27 kwietnia 1891 na ręce adw. p. dr. Perla w Wyżnicy, zaopłażywszy takową, względem licytacyi realności w wadyum w kwocie 500 zł. aw. zaś względem licytacyi pretensyj w wadyum w kwocie 100 zł.

Otwarcie ofert nastąpi na dniu 28 kwietnia 1891 w kancelaryi adwokata dr. Perla w Wyżnicy, przyczem nabywca winien będzie w przeciągu dni 8 złożyć całą cenę kupna i po potrąceniu złożonego wadyum, do rąk zarządcy masy który wręczy mu kontrakt kupna i sprzedaży tudzież odpowiednie kwity extabulacyjne ciężających na powyższych realnościach długów.

Stan tabularny tudzież protokół oszacowania powyższych realności i wpis pretensyj masalnych przez zeć można w c. k. Sądzie powiatowym w Kutach i w kancelaryi adwokata dr. Perla w Wyżnicy.

Kuty, 17 kwietnia 1891.

Jossel Schattner syn Ieka, zarządca masy krydalnej.

L. 949 (2622 2-3)

Zaproszenie

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcutu zaprasza członków na XIII.

Walne zgromadzenie

które się odbędzie we wtorek 28 kwietnia br. o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności za rok 1890

2. Wniosek komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekeji absolutorium z czynności za rok 1890.

3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30 41 63 i 64 statutu).

4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka zastępcy Dyrekeji.

5. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Łańcut, dnia 18 kwietnia 1891.

Sekretarz Prezes
Zabielski mp Kellerman mp.
U W A G A! Zamknięcie rachunków za rok 1890 służy członkom do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych Wstęp na Zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20) zł. do kasy Towarzystwa wpłacili §. 10 litera a) statutu.

Na uroczystość 100-letn. jubileuszu Konstytucji Trzeciego Maja polecający nasępujące dzieła

KOSYNIERZY pod karą Syberyi zabronione w Królestwie Polskiem powieść historyczna z 1881 r. w 2 tom. przez A. De Lamotte. Cena z rekomp. przesyłką 2 zł. 50 ct.

TARCZA POLSKA powieść historyczna do modlenia wydana polecaniem i polegnię Jks. A. Koryb. Pijakowakiego w Warszawie, oprowna w czerwone płótno z srebrnym ornamentem i klamką w futerale. Cena z rekomp. przesyłką 1 zł. 40 ct.

PAMIĘTNIKI Karowej Katarzyny II opisane przez nią samą. Jleszcze tylko kilkanaście egzemplarzy w zapasie. Cena z rekomp. przesyłką 2 zł. 20 ct.

Książki powyższe nabyć można za poprzędnictwem nadleżącym jedynie w drukarni J. Czajńskiego w Grodsku k. Lwowa.

L. 1093

(2647 1-2)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną posadę drogomistrza powiatowego przy Wydziale powiatowym w Łańcutu z roczną płacą w kwocie sześćset zł. i ryczałtem objazdowym w kwocie dwieście zł. Posada ta w pierwszym roku służy jest prowizoryczną poczem w razie odpowiedzenia wymogom nastąpić może stabilizacya, podwyższenie pensyi i ryczałtu. Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, że 40 lat nie przekroczyli, jakie studia odbyli, oraz przebieg dotychczasowych swych zajęć. Od kandydatów na drogomistrza wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości technicznych wiadomości praktycznej budowy dróg, mostów, tam i przepustów. Pierwszeństwo otrzymają ci z kandydatów, którzy wykazują się bądź fachowymi studjami technicznymi bądź dowiodą że już obowiązki drogomistrza odpowiednio wymogom sprawowali.

Podania dotyczące wnieść nalerzy do 10 maja 1891.

Z Wydziału Rady powiatowej

Łańcut, dnia 17 kwietnia 1891.

Leon Janikowski zegarmistrz

we Lwowie, ul. Teatralna, 16

poleca swój obfity skład zegarków złotych, srebrnych z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich, również łańcuszki złote i srebrne, utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendulowych, budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych. Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reperacye zegarków i zegarów starożytnych i odnawianie tychże. 2231



Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwalescentów — wysyłam ocelony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczużkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 2/3 litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę.

Prawdziwy, importowany prima

Jamaica-Rum

beczużka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.

Znakomite słodkie 6015

naturalne wino Malaga

beczużka zł. 4.90, flaszka zł. 1.2; jak wyżej.

R. MAITI w Tryeście.

Ogłoszenie.

2668

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną zaprasza członków na XIV. roczne

zwyczajne zgromadzenie

w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekeji w czynności za r. 1890.

2) Sprawozdanie komisji kontrolującej z odbytej lustracji zamknięcia rachunków za rok 1890 i wniosek o udzielenie Dyrekeji absolutorium.

3) Wniosek komisji rewizyjnej co do rozdziału czystego zysku.

4) Wybór komisji rewizyjnej.

5) Wniosek w sprawie emerytury.

Kałusz, 19 kwietnia 1891.

K. Rojowski

D. Perchineci

Tapety Portiery, firanki, dywany, kilimy, chodniki i materye na meble

poleca

1908

Magazyn dla urządzeń pokojowych

A. KRZYSZTOFOWICZA

Lwów, pl. Halicki l. 2.

KAPSUŁKI MATICO
PP. GRIMAULT i K. Aptekarscy w Paryżu.
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek i kubek w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewłórskiego, Rucera, Sklepińskiego i Beisera.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Przesł. SZESZCZDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irytacyi pierśiowych, bólesł, zwichleń, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiedzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5524

Walka atletów

Zabawka zowa, zajmująca i mogąca każdego rozśmieszyć. Dwóch zapaśników silnych sporządzonych z masy papierowej, stacza z sobą walkę wedle wszelkich zasad sztuki.

Zabawka jest lekka, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa i może się nią bawić nawet najmłodsza dziecina. Zabawka ta została odznaczona medalami na wszystkich wystawach i zasłużyła sobie na ogólne uznanie. Sprzedaż ta trwać będzie do 30 b. m. — Jedna para zwykłych atletów kosztuje 60, 80, 90 ct., wyrób lepszy 1 zł., najlepszy 1 zł. 50 ct., w większych rozmiarach 2 zł. Posyła się także za zaliczką. Nabyć można u

A. R I S M A N A

2524

w sklepie przy ulicy Krakowskiej l. 22, we Lwowie.